

# TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 16 (649)

16 KWIETNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



## Poniedziałkowe wody lanie

Drugi dzień świąt wielkanocnych, popularny śmigus dyngus, nikomu nie może ująć na sucho. Jak nakazuje tradycja, w „lany poniedziałek” każdy powinien być mokry – choć przez chwilę i choć troszeczkę. O pielęgnację staropolskich tradycji dba zwłaszcza młodzież, jednak ostatnimi laty „dyngusowe” obowiązki traktuje chyba z przesadną gorliwością.

Łza się w oku kręci na wspomnienie dawnych „oblewnych” rytuałów. To kupowanie sikawek-jajeczek, to wyszukiwanie starych butelek po płynach do mycia naczyń... Biegali potem człowiek z takim „oreżem”, popsikał kogoś kulturalnie i obie strony były zadowolone. Dziś znalezienie oblewacza-dzientelmena jest równie trudne, jak usłyszenie archaicznego „sędzia-kalosz” na meczu piłkarskim, gdzie zadomowiły się bardziej dosadne epitety. Sikawki zostały bezwzględnie wyparte przez wszelkiej maści wiaderka i kubły, przynajmniej kilkilitrowej pojemności, młodzi blokowicze opatentowali też „hydro-bomby”, czyli zrzucane z okien worki wypełnione wodą. Próżno już dziś też szukać samotników, dominują kilkunastoosobowe watahy wyrostków, z dzikim wrzaskiem ścigające upatrzone ofiary. Często dochodzi do starć śmigusowych grup. Między sobą leją się dla sportu, ale szybsze bicie serca wywołuje u nich widok dziewczyn. Wtedy mamy oblewanie dla flirtu. Bardziej bezwzględne i zawzięte, bo poparte instynktem zdobywcy.

**Lany poniedziałek nikomu nie mógł ująć na sucho. Najchętniej dyngus urządza się ładnym i lubianym pannom. Ta z dziewcząt, której nie zmoczono, czuła się obrażona.**

Czasy takie, że w śmigus dyngus lepiej nie wychodzić z domu. Jeżeli pogoda marna, to „Dzień świętego Lejka” można przyplacić nie tylko zmoczoną garderobą, ale i przeziębieniem, czy nawet zapaleniem płuc. Niestety, zdarzają się też przypadki skrajne, prawdziwe nieszczęścia, jak szeroko opisywane przez media w ostatnich dniach zdarzenie spod Tarnowa, gdzie dwóch wyrostków zafundowało dziewczynie lanoponiedziałkowy „full service”, wrzu-



Przy jednym z bloków na osiedlu Robotnicza oblewany trwał w najlepsze. Nawet kubły zimnej wody nie ostudzały rozpalonych głów.

cając ją do Dunajca. Wprawdzie woda była płytka i dziewczyna wytrzymała się o własnych siłach, ale potem straciła przytomność i trafiła do szpitala. Na szczęście w Sanoku nie doszło do poważniejszych sytuacji. Owszem, policjanci otrzymali kilka wezwań i wylegitymowali paru zbyt krewkich młodzień-

ców, ale na słownej reprimendzie się skończyło.

W takim momencie warto uzmysłowić sobie, że Śmigus Dyngus ma być tylko niewinną zabawą, wynikającą ze świątecznej tradycji, nie zaś rywalizacją, w której liczy się wynik w postaci liczby oblanych głów. **Bartosz Błażewicz**

## Z udziałem gwiazd

Sanockich i podkarpackich melomanów czeka niedługo prawdziwa uczta: VI Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe „Sanok 2004” – z udziałem gwiazd tego instrumentu, rekordową liczbą uczestników konkursu i międzynarodowym konkursem kompozytorskim na kompozycję akordeonową.

Spotkania rozpoczną się 21 kwietnia (środa) i potrwać do 24 kwietnia (sobota). W ramach imprezy odbędzie się konkurs dla młodych wykonawców, do którego zgłosiła się rekordowa ilość 112 uczestników z całej Polski, a także Białorusi, Łotwy, Rosji, Ukrainy i Słowacji. Licząc pedagogów i artystów będziemy gościć w Sanoku ponad 200 osób. – *Jest to największa tego typu impreza w Polsce. Jej rangę w tym roku podnosi fakt połączenia z międzynarodowym konkursem kompozytorskim, co jest ewenementem na skalę światową* – podkreśla **Andrzej Smolik**, dyrektor PSM i gospodarz spotkań.

Podczas koncertów towarzyszących wystąpią znakomici artyści z Polski, Ukrainy i Litwy. Gwiazdą festiwalu będzie z pewnością rewelacyjny akordeonista z Kijowa, Paweł Feniuk, który wykona nagrodzone Grand Prix konkursu „3 utwory folklorystyczne” Wołodymira Runczaka, jego „Symfonię” na akordeon i fortepian, a także popularne przeboje muzyki światowej, m.in. fantazję na temat opery „Carmen”.

Dokończenie na str. 4

### OKNA z 7% VAT

Termometr w prezencie  
sprzedawcy w okresie 1-30.04.2004  
(co wyrażenia zaopiniowano)

Okno z PCV - białe  
SOFTLINE PLUS  
1165 x 1435 mm  
(RU)

**cena 419 zł**  
miesiąca

SANOK,  
ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38  
USTRZYKI DOLNE,  
ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZOZÓW,  
ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15  
[www.vidok.com](http://www.vidok.com) [biuro@vidok.com](mailto:biuro@vidok.com)

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL

[www.esanok.pl](http://www.esanok.pl)

Strony internetowe:  
informacje o firmie i usługach,  
6 zdjęć, adres internetowy, e-mail.

Promocja: **100 zł/rok**

Sanok, ul. Grzegorza 6,  
tel./fax 46-44-338

**555 zł z VAT**  
ZA OKNO 1465 X 1435  
2-KWATEROWE (R+RU)

**Okno-Res**

Sanok ul. Kościuszki 29  
tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4  
tel. 436-83-03  
Jasło ul. K. Wielkiego 6  
tel. 446-27-35

Nauczyciele języków obcych proszą, aby nie sprowadzać ich problemu do tego, że będą mieli gorsze warunki pracy albo, że mogą ją utracić. Dla nich to przede wszystkim kwestia ambicji i dobrego imienia – bo jak przygotować młodzież do matury z języka obcego, prowadząc zajęcia w 24-osobowych grupach? Dla polonisty czy matematyka, owszem, byłby to ogromny komfort, ale nie dla językowca.

## Rykoszetem w język

W ubiegłym tygodniu prawdziwy popych wśród nauczycieli języków obcych wywołała informacja o zamiarach Starostwa Powiatowego, które zaproponowało, aby od nowego roku szkolnego liczba uczniów w klasach pierwszych szkół ponadgimnazjalnych nie przekraczała 24 osób. Oznacza to, że – zgodnie z prawem oświatowym – klasy nie musiałyby być dzielone na grupy podczas zajęć z języka obcego, informatyki czy wychowania fizycznego. Starosta Bogdan Struś nie ukrywał, że szuka w ten sposób oszczędności w dziurawym budżecie powiatowym, choć nie był to jedyny argument za wprowadzeniem zmian. Pomysł został przedstawiony dyrektorom szkół, którzy zaapro-

bowali go 9 kwietnia podczas spotkania w starostwie.

Więcej te wzbudziły niepokój w środowisku. W Wielki Czwartek redakcję „Tygodnika Sanockiego” odwiedziła jedenastoosobowa grupa nauczycieli języków obcych, aby podzielić się swoimi obawami i wątpliwościami. – *Nie chodzi nam o to, że niektórzy z nas mogą stracić pracę. Mówi się, że językowiec zawsze sobie jakoś poradzi i częściowo jest to prawda. Paradoksalnie jednak bardziej martwią się ci, którzy mieliby w szkole pozostać. Wprowadzenie mniej licznych klas stworzy komfortową sytuację dla „przedmiotowców”, ale nie dla nas, bo będzie wiązało się z likwidacją grup w nauczaniu języka obcego – wyluszczaają. Moment na wprowadzenie takich zmian jest wyjątkowo niefortunny, gdyż od 2005 r. matura z języka obcego będzie obowiązywała na takich samych zasadach jak z języka polskiego. Uczniowie będą więc zdawali egzamin wewnętrzny (ustny) i zewnętrzny (pisemny).* – *W tej sytuacji zamiast wspomóc nas, rzuca się nam kłody pod nogi – komentowali z goryczą nauczyciele.*

Dokończenie na str. 6

**MATERIAŁY DO PRODUKCJI OKIEN**

**STOLPEX**

Miłocin 181 k. Rzeszowa  
(C.H. „Polam”)  
tel. (17) 853-65-81  
fax (17) 855-29-00

F.H.U.

**ETER**  
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne  
Rynek 8  
tel./fax 471 11 00

[www.eter.com.pl](http://www.eter.com.pl)  
e-mail: [etersanok@data.pl](mailto:etersanok@data.pl)

## Więcej i taniej

Za **55 zł** dostajesz co miesiąc  
87,10 zł z VAT

**160** minut lub

przez cały czas,  
kiedy jesteś z nami!

**640** SMS-ów!

Kalkulator  
w prezencie



Możesz więcej

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie [www.era.pl](http://www.era.pl)

## Dają za mało

Wciąż pozostaje nierozstrzygnięty konkurs na nocną i świąteczną opiekę ambulatoryjną oraz transport sanitarny – rzeszowski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia po raz kolejny przesunął termin. Dlatego też **Aleksander Korobczenko**, dyrektor Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, zdecydował się na zawieszenie od 7 kwietnia całodobowego dyżuru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej w ambulatorium przy ul. Jana Pawła II. Ambulatorium było nieczynne jednak tylko przez jeden dzień, gdyż fundusz zaprosił dyrektora na negocjacje. Odbyły się one w środę 14 marca, porozumienia jednak nie osiągnięto. – *Zaproponowane stawki są zbyt niskie – stwierdził szef SPMZPOZ. – Miesięczny koszt utrzymania nocnego ambulatorium wynosi 15 tys. zł, a zaofiarowano mi około 13 tys. zł. Nie wiem, kto miałby pokryć deficyt? Jako dyrektor nie mogę sobie pozwolić na dalsze zadłużanie zakładu, zwłaszcza, że od początku roku utrzymuję ambulatorium bez refundacji ze strony funduszu, który jest mi już winien za nocne dyżury około 50 tys. zł.*

Problem ambulatorium zostanie przedstawiony na najbliższej sesji Rady Miasta – radni muszą zastanowić się na jakich zasadach ma ono dalej funkcjonować. Musi też zostać w jakiś sposób rozstrzygnięta kwestia współfinansowania ambulatorium przez gminy powiatu sanockiego, gdyż ich mieszkańcy również korzystają z dyżurów lekarza w miejskim zakładzie opieki zdrowotnej. Sprawa ma być poruszona na najbliższym konwencie wójtów i burmistrzów. (jz)

## Z babką i pisankami



Miłą niespodziankę sprawili nam uczniowie Gimnazjum nr 4 (**Katarzyna Czaban, Anna Wołosz, Monika Proszak** pod opieką **Adama Kuligi** – na zdjęciu powyżej) i Szkoły Podstawowej z Czaszyna (**Agnieszka Stefańska, Agnieszka Podułały i Marcin Hańczuk** wraz z panią **Anną Hańczuk** – na zdjęciu poniżej) przynosząc do redakcji TS wraz ze świątecznymi życzeniami pisanki i słodkie baby. Mile zaskoczeni dziękujemy serdecznie za piękne życzenia i świąteczne prezenty. Pisanki znalazły miejsce koto baranka a piaskowe baby ... no cóż, były pyszne!!! (h)



## Spotkanie Młodych w Łańcucie



Prawie pół tysiąca sanoczan wzięło udział w Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej (2-4 kwietnia), którego gospodarzem był w tym roku Łańcut. Spotkanie odbywało się pod hasłem „O nową wyobraźnię Miłosierdzia”. Uczestnicy mieli okazję rozmawiać z rówieśnikami o swojej wierze i problemach codziennego życia. W tzw. kościołach stacyjnych odbyła się droga krzyżowa i adoracja krzyża. W Niedzielę Palmową miała miejsce Eucharystia a pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kowalczyka, nuncjusza apostolskiego w Polsce. Pomysłodawcą spotkań młodych jest Jan Paweł II, który od osiemnastu lat organizuje w różnych krajach Światowy Dzień Młodzieży. W następnym roku odbywa się tzw. „laboratorium wiary” w kościołach lokalnych. Młodzież naszej archidiecezji organizuje Spotkanie Młodych od 1994 r. (z)

# Ekumeniczna droga krzyżowa

Ponad pięć tysięcy wiernych czterech wyznań wzięło udział w Wielki Piątek w ekumenicznej drodze krzyżowej poprowadzonej przez kapłanów ulicami Sanoka. Misterium męki i śmierci Jezusa Chrystusa rozważali wspólnie rzymskokatolicy, grekokatolicy, prawosławni i polskokatolicy.

Droga krzyżowa rozpoczęła się o godzinie 22.00 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego. Następnie uczestnicy przechodzili ulicami do kolejnych stacji, przy których rozważania prowadzili przedstawiciele i duchowni czterech wyznań: ks. **Andrzej Skiba** i o. **Stanisław Glišta**, ks. **Ireneusz Kondrów** (kościół grekokatolicki), ks. **Jan Antonowicz** (kościół prawosławny), ks. **Ryszard Rawicki** (kościół polskokatolicki). Prowadzący wyrażali ubolewanie z powodu braku jedności w Kościele, zauważając równocześnie wiele inicjatyw i kroków w kierunku osiągnięcia większej jedności między wyznawcami Chrystusa. Mówiono o nadziei i większej otwartości, ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga.



Sanok jest miastem, którego mieszkańcy od wieków tworzą mozaikę kultur i wyznań chrześcijańskich. Obok członków kościoła rzymskokatolickiego żyją tu prawosławni, grekokatolicy, ewangelicy i polskokatolicy.

XII stacja miała miejsce w cerkwi pw. Trójcy Świętej, która jest katedrą diecezji przemysko-nowosądeckiej Polskiego Kościoła Autokefalicznego. Gospodarz, ks. Jan Antonowicz zaprosił przedstawicieli wyznań do świątyni, gdzie przywitał ich chór wykonujący prawosławne pieśni wielkopostne. Droga krzyżowa zakończyła się w kościele franciszkańskim.

W czasie rozważania VII stacji „Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty”, przedstawiciel kościoła rzymskokatolickiego powiedział m.in.: „Jezus Chrystus spotyka płaczące kobiety także na Podkarpaciu, w naszym mieście. Tak dużo ludzi dzisiaj płacze. Często są to łzy ciche, których nikt nie widzi, łzy bólu i samotności. Płaczą dzieci, bo czasem chodzą do szkoły głodne. Płaczą ojcowie, bo muszą wyjeżdżać za chlebem do innych krajów. Matki mają łzy w oczach, bo nie tak wyobrażały sobie spokojne, rodzinne życie. W tym roku trzy organizacje: „Eleos” kościoła prawosławnego, „Diakonia” kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz „Caritas” kościoła rzymskokatolickiego przeprowadziły Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Uzbierano 14 milionów złotych. Te pieniądze dotarły do potrzebujących. Jezus Chrystus pociesza płaczące kobiety i zabiegane matki poprzez dobre serca ludzi wszystkich wyznań”.

– *Wielkopiątkowa droga krzyżowa wpisuje się w tradycję Spotkań Ekumenicznych, które od sześciu lat są organizowane przez środowisko sanoczan propagujących ekumenizm w praktyce: poprzez wzajemne poznanie tradycji, prezentację kultury, sztuki, okazywanie w codziennym, sąsiedzkim życiu szacunku wobec odrębności kultur i zwyczajów – mówi ojciec Witold Pobiedziński. Ostatnie, XII już spotkanie, odbyło się przy klasztorze franciszkanów w styczniu br. Oprócz wspólnej modlitwy i rozważania Pisma Świętego, dzielono się opłatkiem i prosforą, odbył się koncert muzyki i pieśni w wykonaniu chórów z Polski i Ukrainy.* oprac. (z)

## Pieniądze do wzięcia

Fundacja Karpacka ogłasza kolejną edycję programu Współpracy Transgranicznej (CBC), opracowanego z myślą o organizacjach pozarządowych i samorządach lokalnych działających na obszarze województwa podkarpackiego, które chciałyby podjąć współpracę z instytucjami pochodzącymi ze Słowacji, Ukrainy, Węgier i Rumunii.

Projekty mogą uwzględniać następujące tematy: lokalny rozwój ekonomiczny i społeczny, strategię z zakresu ochrony środowiska, produkcja zdrowej żywności, wspieranie leśnictwa, współpraca między parkami narodowymi, rozwój rzemiosła i rękodzielnicstwa, regionalne targi i wystawy, szlaki transgraniczne, ochrona dziedzictwa kulturowego i rozwój turystyki.

Na wsparcie do 15.000 USD mogą liczyć ambitne lokalne projekty, trwające do 12 miesięcy, od stycznia 2005 począwszy. Streszczenia projektów (w języku polskim) należy złożyć w biurze Fundacji do 14 maja br. Najlepsze z nich zostaną zakwalifikowane do drugiego etapu. Kompletne projekty (w języku angielskim) złożone do 14 września br. rozpatrzone będą do końca listopada.

Informujemy ponadto, że Fundacja Karpacka-Polska na bieżąco dysponuje środkami do 5.000 USD na projekt w ramach programu Inicjatyw Lokalnych, a we wrześniu ogłoszona zostanie kolejna IV edycja programu Zintegrowanego Rozwoju Obszarów Wiejskich (RCD) z ogólną wartością dotacji 500.000 USD.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z Jolantą Szwarc-Burnatowską (tel./fax 464-13-69, e-mail: cfpl@cfoundation.net).

oprac. /jot/

## Wieczór autorski poety i rysownika

Wystawę rysunków **Andrzeja Szwasta**, polonisty z liceum w Dukli, ale przede wszystkim znakomitego krytyka literackiego, będzie można oglądać przy okazji jego wieczoru autorskiego, który odbędzie się w poniedziałek (19 bm.) w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Imprezę, która rozpocznie się o godz. 18.00, we współpracy ze Stowarzyszeniem „Korporacja Literacka”, zorganizowała MBP. (as)

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* Nieustalony sprawca wykorzystał chwilową nieuwagę jednej z klientek sklepu Tip-Top przy ul. 3 Maja, wyciągając z jej torebki portmonetkę zawierającą 700 złotych. Kradzieży dokonano 7 bm.

\* Przedświąteczna środa (7 bm.) okazała się również feralna dla 45-letniego Marka H., któremu w rejonie ul. Żwirki i Wigury z kieszeni kurtki skradziono portfel z biletem miesięcznym o wartości 250 złotych, kartą bankomatową oraz gotówką w wysokości 100 złotych.

\* Tego samego dnia okradziono także Ewę K., która na bazarze przy ul. Lipińskiego straciła – przechowywany w kieszonce torebki – telefon komórkowy Motorola o wartości 300 złotych.

\* Za kradzież z włamaniem odpowiedzialną przed sądem czterej młodzi mieszkańcy Sanoka, którzy wracając z lokalu gastronomicznego (8 bm.) rozbili szybę wystawową sklepu kosmetycznego Market przy ul. Jagiellońskiej. Ich łupem padły kosmetyki o wartości 300 złotych. Sprawcy zatrzymani zostali przez patrol policyjny w bezpośrednim pościgu. Okazali się nimi: 19-letni Tomasz S., 22-letni Grzegorz A., 25-letni Dawid P. oraz 28-letni Łukasz S., dotychczas niekarani. Skradzione kosmetyki odzyskano.

\* Z szuflady biurka w jednym z pomieszczeń Inspektoratu PZU skradziono (9 bm.) służbowy telefon komórkowy Nokia oraz cyfrowy aparat fotograficzny Canon o łącznej wartości 5.000 złotych. Złodziej wykorzystał chwilową nieobecność pracownika, zakradając się do niezamkniętego pokoju.

\* W nocy z 9 na 10 kwietnia nieustalony sprawca usiłował uruchomić silnik niezamkniętego forda escorta, stojącego na wewnętrznym parkingu straży pożarnej przy ul. Przemyskiej. Złodzieja sponószył właściciel pojazdu.

\* Na 4.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku uszkodzenia (9/10 bm.) karoserii forda, zaparkowanego na ul. Armii Krajowej. Nieznany wan-

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

21 kwietnia (środa)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Tomasz Dańczyszyn**  
w godz. 14.00-17.00

22 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni radny  
**Tadeusz Panek**  
w godz. 17.00-18.00  
w pokoju nr 66

## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

22 kwietnia (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Wacław Krawczyk**  
w godz. 14.30-16.30

dal porysował ostrym narzędziem boki i maskę auta.

\* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło (10/11 bm.) na parkingu przy ul. Kościuszki, gdzie nieustalony sprawca pomalował sprayem fiata stilo, należącego do PUT Nafta-Gaz-Serwis. Straty wyniosły 3.500 złotych.

### Gmina Sanok

\* Policjanci sanockiej KPP zatrzymali (12 bm.) 26-letniego Bogdana K. z Sanoka, który „pożyczył” sobie w Raczkowej fiata 126 p, a następnie porzucił go na parkingu przy ul. Stróżowskiej. Amator przejażdżek cudzym samochodem miał w „wydechu” 2,121 promila alkoholu.

### Zagórz

\* Ze złamaną ręką oraz obrażeniami głowy trafił do szpitala kierujący rowem 53-letni Tadeusz W. z Sanoka, z którym zderzył się (9 bm.) na ul. Bieszczadzkiej Citroen Dariusza W. z Rzeszowa. Sprawcą wypadku był rzeszowianin, który – wyjeżdżając z drogi podporządkowanej – nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Aż 2.835 promila alkoholu zawierał wydech zatrzymanego w Strachocinie (6 bm.) 42-letniego Andrzeja N., kierującego ciągnikiem Ursus 360. Za jazdę po pijanemu uprawnienia stracili także: w Zagórz – 21-letni Grzegorz C., fiat 126 p (0,882), który doprowadził do kolizji z polonezem Artura P. z Leska; w Besku – 47-letni Zbigniew Z., rower (1,575); w Zarszynie – 44-letni Stanisław K. z Posady Zarszyn, rower (2,394) oraz 39-letni Józef W., rower (1,974); na ul. Przemyskiej – 21-letni Piotr S., rower (0,903) oraz 18-letni Maciej D., rower (0,231); na ul. Królowej Bony – 21-letni Piotr S., rower (0,546); na ul. Sadowej – 24-letni Artur W., rower (1,47) oraz 21-letni Krzysztof H., ford escort (1,68); na ul. Białogórskiej – 21-letni Damian A., polonez (2,268). □

**TYGODNIK SANOCKI**

http://www.tygodnik.esanok.pl/  
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

IV Mistrzostwa Sanoka w Tabliczce Mnożenia

# Kalkulatory w głowach

Coraz większą popularnością cieszą się Mistrzostwa Sanoka w Tabliczce Mnożenia, organizowane od czterech lat przez Szkołę Podstawową nr 2. W tegorocznej edycji (27 marca) wzięło udział 105 uczniów klas III i IV z 16 szkół, reprezentujących powiaty: sanocki, brzozowski i krośnieński. Gospodarze, mający w swoim dorobku tytuł wicemistrza Polski, i tym razem nie dali sobie odebrać zwycięstwa w klasyfikacji generalnej, choć w niektórych kategoriach musieli uznać wyższość konkurentów.

Zawody przeznaczone są dla uczniów klas III i IV, rywalizujących indywidualnie w kategoriach chłopców i dziewcząt w pięciu grach: Szeryf, Prymus, Krzyżak, Sokole Oko i Olimpijczyk oraz zespołowo – w Ekspresie. Wymagają nie tylko mistrzowskiego opanowania tabliczki mnożenia i umiejętności szybkiego liczenia, ale także sprytu oraz sprawności fizycznej zawodników. Do gry używa się specjalnie przygotowanych kart.

Najlepszymi „tabliczkowcami” w poszczególnych kategoriach okazali się: D-III – 1. Elżbieta Biega (SP2), 2. Izabela Wyżycza (SP1), 3. Anna Wojtoń (SP1); C-III – 1. Adam Przyboś (SP Sieniawa), 2. Krzysztof Balwierczak (SP2), 3. Ireneusz Krupski (SP Sieniawa); D-IV – 1. Zuzanna Pastuszczyk (SP2), 2. Gabriela Lewińska (SP2), 3. Patrycja Walus (SP Sieniawa); C-IV – 1. Konrad Gilarski (SP2), 2. Rafał Lewicki (SP Trepca), 3. Dariusz Potoczny (SP Nozdrzec).

W klasyfikacji zespołowej: D-III – 1.SP2 Sanok, 2.SP1 Sanok, 3.SP Jaćmierz; C-III – 1.SP Sieniawa, 2.SP2 Sanok, 3.SP1 Sanok; D-IV – 1.SP2 Sanok, 2.SP Nozdrzec, 3.SP Trepca; C-IV – 1.SP2 Sanok, 2.SP Nozdrzec, 3.SP Trepca.

W klasyfikacji generalnej po raz czwarty zwyciężyła SP2, tuż za nią uplasowała się SP1, a 3. miejsce zajęła SP z Nozdrzca.

Tradycyjnie rezerowano również dwie dodatkowe konkurencje – Piłkarz-matematyk oraz Królowa skakanki. W pierwszej wystartowało 46 zawodników, a tytuł Mistrza Futbolu i Tabliczki zdobył Adam Przyboś (SP Sieniawa).

Tabisz, nauczycielka matematyki w SP2. Na kolejnych miejscach uplasowały się: Elżbieta Gałązka (SP Jaćmierz) oraz Dorota Matuszewska (SP Bóbrka).

Zwycięskie zespoły otrzymały – ufundowane przez burmistrza miasta – puchary pełne słodyczy, a najlepsi zawodnicy – nagrody rzeczowe. Nie zapomniano o pozostałych uczestnikach, którym wręczono dyplomy i pamiątkowe gadżety. Słowa uznania należą się młodzieży II Liceum Ogólnokształcącego oraz Zespołu Szkół nr 1, która po raz



Zwycięska ekipa SP2 wraz z Joanną Tabisz.

Wicemistrzami zostali: Adam Ryba (SP Srogów Górny) oraz Szymon Marcinkowski (SP7 Sanok).

W konkurencji Królowa skakanki wzięło udział 40 dziewczyn, z czego do finału przeszło 5. Zwyciężyła Karolina Podulka (SP Srogów Górny), która wykonała na skakance 132 przeskoki w ciągu minuty, wykonując przy tym tabliczkowe mnożenia.

Organizatorzy zadbali również o sportowe emocje dla opiekunów, zapraszając ich do Krzyżaka. W konkursowych szrankach odważyło się stanąć tylko 8 zawodników, wśród których bezkonkurencyjną okazała się Joanna

pierwsza wchodziła w skład zespołów sędziowskich, znakomicie wywiązując się ze swej roli. Starszych kolegów wspomagał także uczeń klasy Va, Vd oraz Vlb z SP2. Największe gratulacje należą się jednak nauczycielom „dwójki”, którzy po raz kolejny zorganizowali bardzo udaną imprezę, promującą nie tylko szkołę, ale i miasto. W organizację mistrzostw zaangażowali się: Mariola Brygidyn, Małgorzata Czaban, Anna Pastuszek, Halina Pecka, Marzena Śliwińska-Czyż, Alicja Staruchowicz-Pastuszczyk, Joanna Tabisz, Anna Żółkiewicz, Bartłomiej Mandzelowski i Wojciech Mermer. /joko/

# Budżetowe reminiscencje

Po stronie przychodów w budżecie miasta na 2004 rok znalazła się ubiegłoroczna nadwyżka budżetowa, która wyniosła 495.248 złotych. Niemal w połowie (45 procent) przeznaczono ją na inwestycje. Zdaniem Kazimierza Serbina, nadwyżka – z założenia – powinna być przeznaczona na pokrycie planowanego deficytu w roku następnym, zdaniem skarbnika Kazimierza Kota, jest to niemożliwe, gdyż w budżecie trudno planować budżet roku 2003, który był deficytowy. Dlatego nadwyżkę – jeśli się pojawi – ujmuje się w projekcie budżetu jako autopoprawkę. Nie można bowiem z góry zakładać, że ona się na pewno pojawi.

Podczas sesji budżetowej radni zdecydowali o następującym podziale nadwyżki za 2003 rok:

- \* wykonanie dokumentacji wodociągowej w dzielnicy Olchowce – 18.116 zł (środki w dyspozycji Rady Dzielnicy Olchowce wynikające z ewidencji księgowej)
- \* realizacja zadania Zielone miasto dla turystyki i rekreacji – 62.939 zł (środki z Unii Europejskiej otrzymane w 2003 do realizacji w 2004)
- \* wykonanie nawierzchni ul. Piastowskiej – 82.593 zł
- \* pomoc finansowa dla powiatu sanockiego – 1.000 zł (dofinansowanie promocyjnego wydawnictwa)
- \* wykonanie ogrodzenia SP1 – 42.000 zł
- \* remont sali gimnastycznej SP3 – 20.000 zł
- \* koszty pobytu mieszkańców Sanoka w domach pomocy społecznej – 120.000 zł
- \* środki na uzupełnienie imprez kulturalnych – 20.000 zł (Dni Sanoka, Sanocka Orkiestra Kameralna)
- \* zwiększenie dotacji dla SDK – 70.000 zł (festiwal im. A. Didura, działalność muzyczna, plastyczna, wystawiennicza)
- \* zwiększenie środków na dokumentację techniczną hali widowiskowo-sportowej – 58.600 zł. /jot/

# Szanowni mieszkańcy!

W związku z licznymi interwencjami, które w ostatnim czasie odbierałem w związku z prowadzonymi zabiegami pielęgnacyjnymi na drzewach rosnących na terenach mienia komunalnego oraz terenie spółdzielni mieszkaniowych uprzejmie wyjaśniam zasady postępowania w przypadku wycinania i przycinania drzew; sprawy związane z pielęgnacją drzew i krzewów reguluje ustawa z dnia 16 października 1991r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 47e ust.1 tej Ustawy do obowiązków władających nieruchomością należy utrzymywanie we właściwym stanie drzew oraz krzewów rosnących na nieruchomościach będących w ich władaniu. W przypadku konieczności ich usunięcia należy uzyskać zezwolenie, które wydaje organ gminy.

Wniosek w sprawie usunięcia drzew (krzewów) powinien zawierać następujące informacje:

- gatunek drzewa, obwód pnia (mierzony na wysokości 130 cm nad ziemią), przeznaczenie terenu (w tym nr działki!), na którym rośnie drzewo, przyczynę i termin zamierzonego usunięcia (w przypadku krzewów !: przyczynę i termin zamierzonego usunięcia oraz wielkość powierzchni, z której zostaną one usunięte);
- wniosek powinien być podpisany przez wszystkie osoby (wraz z podaniem ich dokładnego adresu zamieszkania !) posiadające jakiegokolwiek prawo do terenu, na którym rośnie drzewo (rosną krzewy). Władającym nieruchomością jest zarówno jej właściciel, zarządca, użytkownik wieczysty czy dzierżawca. Jeśli drzewa lub krzewy rosną na posesji, do której wnioskodawca nie posiada tytułu prawnego, wniosek dot. wydania zezwolenia na ich usunięcie nie może być przez organ gminy rozpatrywany. W przypadku gdy drzewa lub krzewy rosną w granicy sąsiadujących ze sobą działek, na ich wycięcie wymagana jest zgoda właścicieli obu posesji.

W postępowaniu administracyjnym organ gminy nie ma uprawnień do wydawania władającym nieruchomością, na których rosną drzewa lub krzewy, nakazu ich usunięcia. Takie uprawnienia ma jedynie Sąd, gdyż sprawy tego rodzaju regulują przepisy kodeksu cywilnego.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody nie jest wymagane zezwolenie na usunięcie:

- 1) drzew i krzewów owocowych, z wyłączeniem nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków,
- 2) drzew i krzewów sadzonych na plantacjach,
- 3) drzew i krzewów, których wiek nie przekracza 5 lat (art. 47 e ust. 4).

Uregulowania tej ustawy nie mają zastosowania do drzew i krzewów rosnących w lasach i na gruntach leśnych. Gospodarkę w lasach nie stanowiących własności skarbu państwa nadzoruje starosta.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż przedmiotowa Ustawa nie nakłada na władających nieruchomością obowiązku uzyskania zezwolenia wójta, burmistrza lub prezydenta miasta na przycięcie gałęzi drzew. Prace te należy jedynie wykonywać w sposób prawidłowy (zgodnie z zasadami sztuki ogrodniczej), tak aby ten zabieg nie spowodował obumarcia drzewa.

Jest to bardzo ważne, gdyż za zniszczenie terenów zieleni, drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwą ich pielęgnacją organ gminy może wymierzyć administracyjną karę pieniężną, o czym zostali poinformowani wszyscy zarządcy zasobów mieszkaniowych.

Jak z powyższego wynika, w sprawie przycięcia drzew, krzewów decydujący głos mają jedynie osoby posiadające obligatoryjne prawo do terenu, na którym one rosną. Stąd nie mamy możliwości ingerencji w zakres wykonywanych prac pielęgnacyjnych.

Natomiast jeżeli chodzi o wycięcie drzew lub krzewów to każdy wniosek w tej sprawie skierowany do tut. Urzędu jest dokładnie analizowany. Powołana do tego celu Komisja, której jednym z członków jest radny Rady Miasta Sanoka, dokonuje oględzin drzew lub krzewów w terenie i przedstawia swoją opinię co do ich stanu zdrowotnego, zagrożenia jakie ze sobą niosą, itp. W przypadku gdy istnieje wątpliwość co do zasadności ich usunięcia, zasięgamy opinii biegłego dendrologa. Każdorazowo opracowanie takiej opinii zlecamy w przypadku wniosków dot. wycięcia drzew rosnących na cmentarzach komunalnych, gdzie w szczególności sposób chęmy chronić drzewa.

Nieco inaczej wygląda sprawa wycięcia drzew rosnących w pasie drogowym.

Na podstawie przepisów ustawy o drogach publicznych usuwanie drzew i krzewów z pasa drogowego odbywa się na podstawie planu wycięcia sporządzonego przez zarządcę drogi, który uzgadniany jest z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody. Na podstawie uzgodnionego planu wycięcia organ gminy wydaje stosowną decyzję zezwalającą na usunięcie drzew.

Niejednokrotnie w przypadku drzew rosnących na terenie mienia komunalnego zlecane jest wykonanie zabiegów

pielęgnacyjnych, dzięki którym mogą one nadal rosnąć i spełniać swoją ochronną i ozdobną funkcję na czym mnie, jako działaczowi Ligi Ochrony Przyrody, szczególnie zależy.

Chcę w tym miejscu również zaznaczyć, że w Sanoku nie tylko wycina się drzewa. Corocznie w mieście sadi się znaczną ilość drzew. Przykładem tego jest choćby akcja LOP, która to corocznie z okazji „Dnia Ziemi” rozdaje mieszkańcom sadzonki drzew – do tej pory w ten sposób przekazano około 50 tys. sztuk.

Ponadto dla zrekompensowania strat powstałych w drzewostanie miejskim tut. Urząd prowadzi nieodpłatne przekazywanie sadzonek drzew i krzewów ozdobnych dla szkół (w ostatnich latach przekazaliśmy 731 szt. sadzonek), instytucji samorządowych (MOSiR – 50 szt.) oraz innych podmiotów (Spółdzielnia Inwalidów „Spójnia” – 165 szt.). Zakupiono również i rozdysponowano sadzonki drzew ze szkółek leśnych dla mieszkańców Sanoka – przekazano 11.780 szt. sadzonek.

Na bieżąco dosadzamy drzewa i krzewy na zieleńcach miejskich, cmentarzach, działkach mienia komunalnego (Plac zabaw przy ul. 800-lecia – 41 szt.), itp.

W większości koszty zakupu, transportu i rozdysponowania materiału szkółkarskiego pokrywamy ze środków zgromadzonych na koncie gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej miasta Sanoka.

Burmistrz Miasta Sanoka  
Wojciech Blecharczyk

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**Bilety lotnicze LOT**  
Londyn 565\* PLN  
Chicago - 1885\* PLN  
Nowy Jork - 1655\* PLN  
\* cena netto  
Biurowo Podróżny "Partner"  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44  
www.partnertravel.pl

**Kreta już od 1399 PLN**  
**Egipt od 1370 PLN**  
www.partnertravel/lastminute  
Biurowo Podróżny "Partner"  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

# CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.  
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Wystawa prac Agaty Biskup, Tomasza Mistaka i Sylwestra Stabryty (do końca kwietnia).  
tel. 463-21-82

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Kiczury 16,  
Czynna: pon., wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw., pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, pozostałe dni: 9.00-15.00.  
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.  
http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl  
Czynne: 9.00-16.00 (do 30 IV).  
Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**  
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15  
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50  
**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15  
**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
16 IV, godz. 19.00 – „Miasto Boga”.  
• Światowy Dzień Tańca – przegląd filmów o tańcu  
17 IV, godz. 18.00 – jubileuszowy koncert grupy tańca współczesnego „Pro.Gres” – „Za szarą chmurą mgły – złoty kurz”; godz. 19.00 – wystawa „Pro.Gres – 10 lat tańca w fotografii”, wernisaż; godz. 19.30 – film „Billy Elliot” (wstęp za zaproszeniem), 18 IV, godz. 18.00 – film „Tango”, godz. 20.00 – film „Chicago”.

• Festiwal artystyczny SP nr 2 w Sanoku 19 IV, godz. 17.00;  
20 IV, godz. 8.30.  
• VI Międzynarodowe Spotkania Akordeonowe „Sanok 2004” – 21-24 IV

**Postój taxi** tel. 463-03-33  
**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60  
**Radio TAXI** tel. 96-66

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18  
dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

**Nocne dyżury aptek**  
16-19 IV – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.  
19-26 IV – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1  
Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02  
śr., czw., pt. – 16.00-19.00, sob. – 9.00-12.00.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.  
\* 19 IV, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Barbara Skrzętkowska.

**Alkoholowa tel. zaufania 463-01-00.**

## Brązowy mikrofon za Stinga

Studenci zakładu Edukacji Muzycznej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej zajęli III miejsce na II Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Studenckiej PWSZ w Lesznie (30-31 marca). Sukces jest zasługą dziewięcioosobowego zespołu pracującego pod opieką Damiana Kurasza.



Część zwycięskiego zespołu, od lewej: Piotr Nowosielski, Marcin Stachowicz, Katarzyna Śmiszkiewicz, Maciej Huczko i Tomasz Rybicki.

W ubiegłym roku zdobyli wyróżnienie na festiwalu, zaś tegoroczna edycja przyniosła już miejsce na podium. Wspólny sukces był udziałem: **Katarzyny Śmiszkiewicz** – wokół, flet, **Marcina Stachowicza** – fortepian, **Wojciecha Lubertowicza** – konga, **Tomasza Rybickiego** – instrumenty perkusyjne, **Macieja Huczko** – gitara akustyczna, **Piotra Nowosielskiego** – gitara basowa, **Mateusza Drozda** – gitara solowa, **Marii Jurczyzyny** i **Tomasza Pisińskiego** – chórkę.

Wszyscy członkowie grupy to doskonali instrumentalniści, których głównym atutem okazała się muzykalność i umiejętność improwizacji. Na festiwalu oprócz utworu Stinga „Fragille” w polskiej wersji językowej – wymóg konkursu – wykonali autorską kompozycję **Marcina Stachowicza** („W łunie gwiazd”), który stwierdził: – Jesteśmy zadowoleni z naszego występu. Wszyscy pracowaliśmy w takim samym wymiarze, gdyż grane przez nas

utwory opierały się głównie na improwizacji. Biorąc pod uwagę fakt, że zespół pracuje razem dopiero od początku roku akademickiego, jest to dla nich spore osiągnięcie. W prezentowanych utworach mieli okazję pokazać swoje możliwości tym bardziej, że przed samym koncertem postanowili dołożyć jeszcze jedno wejście z improwizowanymi solówkami. Ich propozycje spodobały się komisji, pomimo iż w większości składała się ona ze specjalistów od muzyki klasycznej.

– Festiwal jest okazją do integracji środowisk studenckich z różnych miast. Uważam, że była to przy okazji doskonała forma promocji naszego miasta i uczelni. Przyjechało 20 zespołów z całej Polski. Nasi studenci zaprezentowali się bardzo dobrze. Myślę, że udział w Festiwalu zmotywuje ich do dalszej pracy i osiągnięcia jeszcze większych sukcesów – mówi **Elżbieta Przystasz**, opiekun zespołu na festiwalu. (kaha)

Borys Łapiszczak, sanocki filokartysta, nie poprzestał li tylko na zaprezentowaniu czytelnikom części swojej bogatej kolekcji starych fotografii i pocztówek ukazujących Sanok i okolice, którą mogliśmy oglądać w sukcesywnie wydanych w ostatnich latach sześciu albumach. Bo oto, w jubileuszowym roku powstania Towarzystwa Rozwoju i Upiększania Miasta (obecnie Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej), na półkach księgarskich pojawił się nowy, siódmy tom albumu pn. *Sanok i województwo podkarpackie na starej pocztówce i fotografii*.

## Nie tylko w stylu retro

W nowo wydanej publikacji autor pomieścił blisko 400 reprodukcji starych zdjęć oraz kart pocztowych, uzupełniając je dokumentami z epoki (drzeworyty, zaproszenia, dyplomy, medale). Część najbardziej interesującą kolekcjonerów otwierają dwie reprodukcje widokówek Sanoka: pierwsza w sepia, tzw. dzienna, druga w zieleni, tzw. nocna księżycowa. Na obu powtórzone te same sfotografowane fragmenty centrum grodu Grzegorza – budynek rady powiatowej oraz ratusz. Pocztówki wydrukowane w wydawnictwie **Samuela Katza**, ukazały się w 1900 roku.

I tuż po tych niewątpliwych kolekcjonerskich rarytasach, mamy kolejny. Jest nim pocztówka z widokiem dwóch mijających się pociągów na dworcu kolejowym w Sanoku. Także w sepia, wydana ok. 1900 roku. Albo kolejna z 1912 r. z wido-

W albumie nieźle została udokumentowana historia przemysłu naftowego na Podkarpaciu. To zresztą temat, który od lat fascynuje pana Borysa. Oprócz reprodukcji starych pocztówek, czytelnik znajdzie wiele ciekawych archiwalnych zdjęć obiektów naftowych, które już dawno znikły z krajobrazu tej krainy pachnącej naftą, jak ją nazwał Melchior Wańkowicz podróżujący w latach trzydziestych po Podkarpaciu.

Kolejne części albumu, w których króluje stara fotografia (Piotr Łapiszczak, ojciec autora albumu, pracował w zakładzie fotograficznym *Janina* – przyp. mój) opowiadają o dziejach miasta w okresie powojennym. Wśród fotografii i pocztówek warto zwrócić uwagę na te, które tematycznie nawiązują do bogatej i chlubnej historii miejscowego gimnazjum męskiego. Wśród



Widok dworca kolejowego z ok. 1900 roku.

reprodukcji archiwalnych zdjęć odszukamy podobizny niedydysiejszych profesorów i absolwentów sanockiej Alma Mater. Na przykład z okazji 75-lecia pierwszej matury, imprezy zorganizowanej w 1958 roku. Sądźmy, że członkowie komitetu obchodów 125-lecia szkoły nawiążą kontakt z autorem albumu i wykorzystają niektóre zdjęcia do przygotowywanej na jubileusz książki pamiątkowej. Tę część zamykają reprodukcje zdjęć pokazujących Sanok i jego mieszkańców w czasach nam współczesnych.

Na koniec ciekawostka, która powinna zainteresować miłośników twórczości Beksieńskiego. Na str. 100 albumu autor zamieszcza pocztówkę adresowaną do **Zdzisława Beksieńskiego** przez uczestników I Lotu Stratosferycznego zorganizowanego w Dolinie Chochołowskiej w 1938 roku.

Przez 10 lat w zespole tańczyło ponad 100 osób, głównie byli to uczniowie sanockich gimnazjów i szkół średnich. W tej chwili technikę tańca współczesnego poznaje w nim 25 osób. Najważniejsze ich osiągnięcie to druga nagroda przyznana na Ogólnopolskim Festiwalu Etiud Tanecznych. Choreografia tam zaprezentowana nosiła tytuł „Zkojarzenia”. Od kilku lat pod koniec kwietnia przy okazji Światowego Dnia Tańca grupa prezentuje się przed sanocką publicznością. W tym roku zespół świętuje swoje 10-lecie. Jubileuszowy spektakl „Za szara chmura mgły – złoty kurz” grupa zatańczy 17 kwietnia 2004 r. o godz. 18.00 na scenie SDK.

Zespół będzie starał się przekonać publiczność o tym, że wschody i zachody słońca oraz zwykłe rzeczy, których dotykamy codziennie, mogą stanowić źródło radości. Wszyscy, którzy przyjmą zaproszenie i wybiorą się na ten spektakl, będą mogli także obejrzeć wystawę „PRO.GRES – 10 lat tańca w fotografii” oraz film „Billy Elliot” reż. Stephen Draven. Zaproszenia są do odebrania w sekretariacie Sanockiego Domu Kultury.

**Mariola Węgrzyn-Mycka** (cz)

## Tańczą dziesięć lat

Grupa Tańca Współczesnego „PRO.GRES” powstała w Sanockim Domu Kultury w 1994 roku. Po dwóch latach pracy pokazała swój pierwszy pełny program na scenie SDK.



Tancerki PRO.GRES-u w akcji.

## Piąte urodziny

Gazetka szkolna „Porządek” wydawana przez SP w Porażu obchodzi swoje 5-lecie. W minionym miesiącu ukazał się jej jubileuszowy 50 numer. To wielki sukces zarówno uczniów jak i pedagogów. Dzięki ich pracy szkolna gazetka stała się gazetą lokalną, gdyż czytają ją niemal wszyscy mieszkańcy Poraża.



Jubileusz był okazją do spotkania byłego i obecnego składu redakcji. Wśród młodych redaktorów jest **Elżbieta Kokoszka** – szefowa i **Wacław Krawczyk** – dyrektor SP w Porażu.

„Porządek” jest miesięcznikiem redagowanym przez uczniów szkoły: **Annę Kardasz**, **Weronikę Grządziel**, **Sabinę Bendza** i **Olgę Ogarek**, nad którymi opiekę sprawuje **Elżbieta Kokoszka**. Gazetka ukazuje się cyklicznie już od pięciu lat, poruszając różne sprawy związane ze szkołą i miejscowością. Młodzi redaktorzy na łamach swego piśmka dzielą się swoimi sukcesami, piszą o sprawach bieżących, relacjonują wydarzenia z życia szkoły. Efekty ich pracy doceniła nie tylko społeczność Poraża, ale także jury ogólnopolskiego konkursu, ogłoszonego przez Fundację „Signum Magnum” – na najlepszą gazetkę szkolną. Wśród 700 tytułów z całej Polski „Porządek” zajął III miejsce.

Swój jubileusz redakcja piśmka obchodziła bardzo uroczysto. Wśród przybyłych gości byli m.in.: burmistrz Zagórze, sołtys Poraża, proboszcz parafii, dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli,

przedstawiciele UM w Sanoku, nauczyciele i byli członkowie redakcji. – Cieszę się, że nasza szkoła może uczestniczyć w życiu mieszkańców i na łamach „Porządzka” informować o wszystkich ważnych wydarzeniach. Pamiętam, jak trudne były początki. Wszyscy myśleli, że będzie to tylko kilka numerów, a tymczasem minęło już pięć lat. To efekt pracy nie tylko samej redakcji, ale i innych współpracowników – mówi **Wacław Krawczyk**, dyrektor szkoły. – Tworzenie piśmka to dla nas wielka przyjemność. Cieszymy się, że możemy w taki sposób pisać o naszym szkolnym życiu i o tym, co tu się dzieje – mówią młodzi redaktorzy. Wyrazem uznania i gratulacji nie było końca. Zebrani mieli możliwość obejrzenia wszystkich numerów gazetki i porozmawiania z jej byłą i obecną redakcją. Rozmowom sprzyjała miła atmosfera i smaczne jedzenie, o które zadbał organizatorzy. (kaha)

# Liceum lat siedemdziesiątych (I)

*„Uczcie się pilnie i przygotujcie do odpowiedzialnych obowiązków, które przyjmiecie w przyszłości od swych rodziców. Pełnijcie je tak, byśmy wszyscy mogli z was być dumni”.*

(Fragment przemówienia ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuberskiego z okazji otwarcia budynku I LO im. KEN w Sanoku – 4 IX 1973)

Kolejną dekadę działalności edukacyjnej I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku rozpoczyna mocny akcent inwestycyjny, czyli zmiana bazy lokalowej. Po wielu staraniach i zabiegach, wysłużony budynek przy ulicy Dąbrowskiego – dzisiejsza Sobieskiego – zastąpił nowoczesny na miarę lat 70. gmach przy ulicy Zagrody. Symbolicznym momentem rozpoczęcia prac budowlano – montażowych było wmurowanie Aktu Erekcyjnego – 1 IX 1972 roku. Dokument zawiera listę 13 przedstawicieli władz partyjno-resortowych, począwszy od stopnia centralnego po struktury lokalne, którzy przyczynili się do tego, że [...] młodzież miasta Sanoka otrzyma placówkę, która będzie symbolem nowoczesnej szkoły odpowiadającej potrzebom socjalistycznego nauczania i wychowania” – głosi fragment Aktu Erekcyjnego. Uroczystości przebiegały w należytym stylu, przy udziale władz, dyrekcji, nauczycieli i młodzieży szkolnej. Z dalekiej perspektywy czasowej w pamięci pozostają niecodzienne zdarzenia. Tomasz Jadczyński – matura 1974 – „Przypominam sobie wmurowanie kamienia węgielnego, to była wielka uroczystość z udziałem ministra oświaty Jerzego Kuberskiego. Był koniec wakacji, nasz wychowawca prof. Sieradzki polecił nam udekorować plac budowy flagami. Poszliśmy do internatu na Chopina i stamtąd ze strychu wzięliśmy wszystkie flagi, jakie były. Tuż po uroczystościach zostaliśmy wezwani na Komendę Milicji. Okazało się, że powiesiliśmy jedną nieprawomyślną flagę Albanii z charakterystycznym czarnym orłem. Oczywiście wybuchła afera, podejrzenie o sabotaż, wychowawca i dyrektor mieli trochę nieprzyjemności, ale nam się upiekło”.

Prace prowadzone przez Sanockie Przedsiębiorstwo Budowlane wymagały sporej determinacji, bo rynek materiałów budowlanych był poważnie przetrzebiony. Fragment artykułu z „Podkarpacia” pt. „Remonty szkół” (18.08.1973) obrazuje sytuację zaopatrzeniową: „[...]brak niezbędnych materiałów, przede wszystkim blachy, o którą – podobnie jak w Gorlickim – trudno doprosić się w rzeszowskim Centrostalu. A trzeba jej raptem 300-400 kg. Brak także wapna hydratyzowanego i urządzeń sanitarnych”. Być może z tych powodów sanocka „Jedynka” została pokryta papą. Pomimo tych trudności „termin” oddania do użytku szkoły nieubłaganie się zbliżał. Ekipy budowlane jeszcze prowadziły prace, gdy pracownicy administracji SPB oraz nauczyciele sanockich szkół rozpoczęli akcję adaptacyjno-porządkową czyli mycie okien, usuwanie odpadów budowlanych, ogólne „sprzątnięcie pod klucz”. Na podkreślenie zasługuje zaangażowanie dyr. Tomasza Blecharczyka, grona pedagogicznego i młodzieży szkolnej. Zapis protokołów Rady Pedagogicznej z 29.05.1973 roku informuje: „Od wtorku 12.06 grupy młodzieży kierowane będą do prac społecznych przy nowej szkole”. Po krótkich wakacjach – od 15.08.1973 cała społeczność szkolna ruszyła do największej w dziejach Liceum przeprowadzki. Wyposażenie klasopracowni, pomoce dydaktyczne, bogata zawartość woluminowa biblioteki – to wszystko wymagało odtransportowania i zagospodarowania na „nowym”. „Podkarpacie” (18.08.1973 r.) informuje: „Oczkiem w głowie sanockich gospodarzy jest dobiegająca końca budowa I Liceum Ogólnokształcącego. Przewiduje się, że od 20.08. budynek będzie zagospodarowany. W obiekcie znajdują się m.in. sala gimnastyczna, Izba Pamięci Narodowej, harcówka, pracownia fizyczna, chemiczna, zajęć praktycznych – technicznych oraz nowość – laboratorium językowe”.

Tuż przed otwarciem gorączkowo wykonywano ostatnie prace. Waldemar Wójcik – matura 1976 – wspomina: „Razem z profesorem Sieradzkim nauczycielem techniki wierciliśmy otwory – ja trzymałem wiertarkę, a profesor mnie popy-

chał, tak aby docisnąć i wstrzelić miejsce pod haki. Tablice były przesuwane, na owe czasy to były dla nas wynalazki. W starej szkole tłukliśmy zużyte płyty gramofonowe, zalewane potem spirytusem, i tą przedziwną farbą malowało się zniszczone tablice. Nowa szkoła to był luksus; nowoczesna sala gimnastyczna, przestronne korytarze i zupełnie inne sale lekcyjne”.

Prace porządkowo – adaptacyjne pochłonęły energię i zaangażowanie wielu osób – w sumie 6 tysięcy godzin pracy dla szkoły. Protokoły RP z 10.09.1973 roku zawierają zapis:



Uroczyste otwarcie I LO.

„Dyrektor Blecharczyk serdecznie podziękował wszystkim nauczycielom, którzy poświęcając swój urlop, wolny czas pracowali nad ulepszeniem szkoły. Dyrektor omówił również wielkie zaangażowanie młodzieży, która ciężko pracowała. Nazwiska najbardziej zaangażowanych osób będą zapisane w księdze „Honorowych czynów społecznych”. Uroczystość oddania do użytku budynku I LO – odtąd im. Komisji Edukacji Narodowej – miała miejsce 4.09.1973 roku. Nowe otwarcie „starej szkoły” pieczołowicie odnotowują karty „Kroniki szkolnej”: „Przed bramą małe zamieszanie. Już widać nadjeżdżające samochody. Uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 Agata Ściborowicz, która witała ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuberskiego, gdy przyjechał rok temu dokonać wmurowania Aktu Erekcyjnego pod nowy budynek, jest także obecna i dzisiaj, podchodzi do ministra i wręcza mu wiązankę kwiatów. Potem następuje wręczenie wstęgi i goście zwiedzają wnętrza. Na zakończenie młodzież prezentuje program artystyczny.”

Inwestycja została wzniesiona kosztem 12 milionów złotych, budziła podziw i radość użytkowników – „pachnące farbą” klasopracownie, biblioteka z czytelnią to niewątpliwie ułatwienie procesu dydaktycznego zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Tych ostatnich cieszyły ponadto przestronne szatnie i...lekcje na pierwszej zmianie.

Dolewając kroplę goryczy – nie można pominąć istotnych usterek i mankamentów technicznych. Protokoły RP z kolejnych lat informują: „Brak tablic elektrycznych w pracowniach fizyki i chemii, wadliwość siatek prysznicowych, co uniemożliwia korzystanie z urządzeń po lekcjach wychowania fizycznego, błokady w urządzeniach kanalizacyjnych” – RP 18.02.1974. A po sześciu latach „Planowany remont kapitalny dachu” – RP 30.06.1979.

Szkoła to nie tylko lepsze warunki materialne, ale duże zmiany organizacyjne i merytoryczne. Od 1971 roku stanowisko dyrektora I LO piastuje Tomasz Blecharczyk, który wprowadza szczególny nacisk na system doskonalenia metodycznego nauczycieli. Organizowa-

ne konferencje szkoleniowe obfitują w szeroką gamę referatów i prezentacji, wśród których dominuje następująca tematyka: „Rola nauczyciela jako organizatora procesu nauczania”, „Budowa lekcji”, „Środki audiowizualne w szkole”, „Lekcje powtórzeniowe i praca domowa ucznia”, „Pedagogizacja rodziców jako jedno z głównych zadań w szkole”, „Metody i formy pracy z uczniem zdolnym”. Nauczyciele podzieleni na zespoły samokształceniowe (humanistyczny, matematyczny – przyrodniczy i zespół przedmiotów różnych), przygotowują lekcje otwarte, które zostają szeroko

omówione i przedyskutowane w trakcie konferencji. Ponadto zespoły przygotowują tematyczne prezentacje referatowe np. „Doskonalenie kultury matematycznej”, „Rola zeszytu przedmiotowego w nauczaniu geografii” czy „Metody i formy prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego”. Dyrektor poleca literaturę przedmiotu: „Naszą Szkołę”, „Głos Nauczycielski”, „Wychowanie”. Szczególną troską otoczone są zadania wychowawcze szkoły, treści zapisów obejmują następujące zagadnienia: wychowanie w patriotyzmie, postawy ucznia jako obywatela swojej szkoły, poszanowanie pracy. Uzupełnieniem powyższych tematyki stanowią prelekcje, np: „Zadania wychowawcy klasy w szkole średniej”. Protokoły RP z 22.06.1972 zawierają następujący zapis: „Dyrektor podsumowując pracę w szkole zwrócił uwagę na dyscyplinę w gronie nauczycielskim – należy uczyć pracować młodzież, a nie opowiadać o pracy. Wychowawca powinien

dziewięćdziesięciu poleca się wychowawcom klas I ustalenie modelu fartuszka szkolnego i przedłożenie gotowych projektów i propozycji wraz z zebraną kwotą na zakup materiału”. Kolejny zapis informuje: „Padła propozycja, aby uszyć mundurki w kolorze bordowym, materiał tego koloru znajduje się w dość dużej ilości w sklepie” RP 8.12.1972. Ostatnią wersję omawia barwne wspomnienie Małgorzaty Fuks – matura 1973: „Nosiliśmy fartuchy w kolorze ciemnozielonym z modnymi wówczas „stójkami”, na które nakładaliśmy białe kołnierzyki i takież mankiety z okazji uroczystości szkolnych. To był materiał sprowadzany, obowiązywał ustalony fason, pamiętam, że następne roczniki chodziły w granacie i błękitie. Patrząc z perspektywy czasu, wydaje się, że nie był to głupi pomysł. Ten fartuch służył mi jeszcze na studiach – podczas zajęć laboratoryjnych! Oprócz tego nosiliśmy tarcze przyszłe „na ostro” czyli na stałe,

interesować się młodzieżą, być wyrozumiałym, prawdziwym, wrażliwym, sprawiedliwym, musi doceniać uczniów”.

Szkoła kultywowała więź i tradycję dawnego Gimnazjum, zbiory Izby Pamięci Narodowej przypominały o losach sanockich wychowanków. Dzieło Komisji Edukacji Narodowej – patrona I LO – popularyzowały konkursy i quizy tematyczne. Tożsamość szkolną podkreślał hymn młodzieżowy skomponowany przez nauczyciela wychowania muzycznego Stefana Olberta.

Liceum pracowało w systemie klas ogólnych, przy wprowadzanych dla klas czwartych fakultetach tematycznych: pedagogicznym, humanistycznym, geograficzno-ekonomicznym, biologiczno-chemicznym, matematyczno-fizycznym, a od roku szkolnego 1976/1977 informatycznym. Od 1973 roku obowiązywały II „semestry”, a rok 1975/1976 przyniósł kolejną zmianę – w miejsce klas ogólnych powstały klasy profilowane: A matematyczno-fizyczne, B humanistyczne, C biologiczno-chemiczne, D ogólnopodstawowe. Zajęcia fakultatywne pozostawiono jako uzupełnienie klas czwartych. Nowością programową było wprowadzenie przedmiotu „Wychowanie w rodzinie socjalistycznej” – początkowo dla klas czwartych, od roku 1975/1976 dla klas I-II. Integralną część Szkoły stanowiła brać uczniowska zobowiązana do zachowania tradycji przez noszenie mundurków szkolnych oraz tarczy Liceum. O ile garderoba męska nie wymagała wielu zabiegów – wystarczył porządny granatowy sweter z przyszytą tarczą, to przy mundurkach dziewczęcych Szkoła puszczała wodze fantazji. Fragment protokołów RP z 2.09.1971 zawiera następujące zdanie: „Celem ujednolicenia mundurków dziewczęcych poleca się wychowawcom klas I ustalenie modelu fartuszka szkolnego i przedłożenie gotowych projektów i propozycji wraz z zebraną kwotą na zakup materiału”. Kolejny zapis informuje: „Padła propozycja, aby uszyć mundurki w kolorze bordowym, materiał tego koloru znajduje się w dość dużej ilości w sklepie” RP 8.12.1972. Ostatnią wersję omawia barwne wspomnienie Małgorzaty Fuks – matura 1973: „Nosiliśmy fartuchy w kolorze ciemnozielonym z modnymi wówczas „stójkami”, na które nakładaliśmy białe kołnierzyki i takież mankiety z okazji uroczystości szkolnych. To był materiał sprowadzany, obowiązywał ustalony fason, pamiętam, że następne roczniki chodziły w granacie i błękitie. Patrząc z perspektywy czasu, wydaje się, że nie był to głupi pomysł. Ten fartuch służył mi jeszcze na studiach – podczas zajęć laboratoryjnych! Oprócz tego nosiliśmy tarcze przyszłe „na ostro” czyli na stałe,

natomiast na rękawach płaszczy tarcze podtrzymywały agrafki lub odpowiednie szycie „na rogach”. Takie tarcze można było odwrócić w sytuacji, gdy anonimowość była pożądana np. przy wejściu do kina”.

Sprawy uczniowskie regulowały zarządzenia wewnętrzne oraz ogólnopolski system praw i obowiązków, zwany potocznie „Kodeksem Ucznia” – nowość wprowadzona w roku szkolnym 1975/1976. Ponadto każdy wychowawca był zobowiązany do prowadzenia „dzienniczka spostrzeżeń” i „zeszytu koordynacji prac domowych”, w którym dokumentowano rytmiczność zadań uczniowskich – wszystko w zgodzie z higieną psychiczną i zasadami „Kodeksu Ucznia”. Od roku szkolnego 1976/1977 w Liceum osiągnięcia etat pedagoga szkolnego. Osiągnięcia szkolne wyznaczały stypendia naukowe (obok tzw. socjalnych), nagrody książkowe oraz specjalne odznaczenia za wzorowe wyniki zwane „Złotą Tarczą”. Najlepsi maturzyści mogli rywalizować o „Indeks” czyli o bezegzaminacyjny wstęp na wyższe studia.

Dopełnieniem obrazu systemu szkolnego lat siedemdziesiątych są dane statystyczne. W ciągu dekady Rada Pedagogiczna przeprowadziła 5343 klasyfikacje uczniowskie! Przy czym rocznie do Liceum uczęszczało od 369 do 544 wychowanków. Młodzież szkolną cechowała różnorodność społeczna. Pochodzeniem robotniczym legitymowało się od 31% do 38%, inteligentkim 43%-55%, chłopskim 10%-16%, rzemieślniczym 2%-4% (dane uśrednione w zależności od roku szkolnego). Zakończeniem edukacji licealnej był egzamin dojrzałości. W roku szkolnym 1969/1970 z przyczyn reorganizacyjnych związanych z wprowadzeniem reformy szkolnej nie przeprowadzono egzaminu maturalnego. W ciągu dziewięćdziesięciu lat 1971-1980 maturę uzyskało 1020 absolwentów sanockiej „Jedynki”. Tradycyjny tok egzaminu zawierał część pisemną i część ustną, istniała również możliwość przeprowadzenia obrony pracy z wybranego przedmiotu. Waldemar Wójcik wspomina niecodzienne przygotowanie „materiału dyplomowego”: „Pisałem pracę z fizyki o półprzewodnikach, materiał badany ilustrowały szkice, wykresy, wyczerpania. Pamiętam, że moja koleżanka Ela Gołąbek pisała z biologii o uprawie pomidora. Aby uatrakcyjnić jej pracę, postanowiłem pomóc. Interesowałem się wtedy fotografią, miałem Zenita – lustrzanek z pierścieniami redukcyjnymi, które umożliwiały robienie zdjęć z małej odległości. Kroiłm pomidora na cienkie plasterki, okazał się ustawiony na balkonie w dobrym oświetleniu, i dzięki temu powstały dobre zdjęcia – ciekawy materiał naukowy do pracy dyplomowej”. Szkoła funkcjonowała sprawnie, kolejne lata przynosiły sukcesy i osiągnięcia olimpijczyków, sportowców i animatorów życia artystycznego szkoły. Istotnym filarem uczniowskich zmagani, sekundantem wychowawczych perturbacji byli nauczyciele – kadra sanockiej „Jedynki”.

Małgorzata Szybiak

## Ślepa ulica

**Dla każdego, kto spojrzy na mapę Olchowca, brak połączenia ul. Kosynierów z ul. Kółkową wydaje się dziwny i nielogiczny. I pewnie mają rację mieszkańcy tego rejonu, że w latach 70., kiedy dokonywano podziału gruntów, ktoś z kimś musiał to załatwić. Dziś naprawienie tego błędu nie jest proste, choć brak przejazdu utrudnia życie właścicielom posesji i działek budowlanych.**

Ulica Kosynierów ma kształt litery „L” – część jest prostopadła do ul. Przemyskiej, a część równoległa. Jadąc od strony Sanoka ulica jest niedostępna, gdyż podwójna linia ciągła nie pozwala na dokonanie lewoskrętu. Z tych samych powodów nie można skręcić również w następną ul. Okrężną. – *Musimy jechać kawał pod Bykowce, zmienić pas ruchu i dopiero wracając dokonać prawoskrętu* – tłumaczy Józef Miazga, mieszkaniec. Dodatkowym utrudnieniem są warunki terenowe: ulica jest wąska i ostro pnie się pod górę. Nie ma mowy, by minęły się na niej dwa samochody. Wjazd i wyjazd jest bardzo niebezpieczny, zwłaszcza zimą. Dlatego dla mieszkańców najdogodniejszy byłby dojazd od strony ul. Kółkowej. Droga jest szeroka, w dobrym stanie, zawsze odśnieżona. Co z tego, skoro między ul. Kółkową a ul. Kosynierów nie

ma połączenia. Odkąd Olchowca zaczęły się dynamicznie rozbudowywać, stało się to dokuczliwe. Dlatego jeszcze w czasie poprzedniej kadencji samorządu mieszkańcy zwrócili się do władz miasta z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu. Na razie bezskutecznie, gdyż właścicielka jednej z działek nie wyraża zgody na odsprzedaż fragmentu gruntu (85 mkw.), potrzebnego na wybudowanie łącznika między obiema ulicami. – *Chcielibyśmy dojść do porozumienia z tą panią. Jeśli się to nie uda, będziemy musieli zlecić opracowanie MPZ dla tego terenu, a następnie podjąć dalsze kroki przewidziane prawem* – wyjaśnia Andrzej Orstowski, naczelnik wydziału geodezji Urzędu Miasta. Trzeba się jednak liczyć z tym, że procedura trochę potrwa.



W tym miejscu kończy się ul. Kosynierów. Wybudowanie łącznika z ul. Kółkową ułatwiłoby życie mieszkańcom tego rejonu.

Na pewno może ją przyspieszyć aktywna postawa lokalnej społeczności. Rada Dzielnicy Olchowca może np. wystąpić o opracowanie MPZ. Najlepiej jednak by było, gdyby właścicielka gruntu po prostu zgodziła się na jego sprzedaż.

(2)

## Gdzie internet?

Po świętach otrzymaliśmy sygnały dotyczące firmy Abacus, oferującej stałe połączenia internetowe. Mieszkaniec bloku przy ul. Robotniczej mówił m.in.: – Skoro płacę za stałe połączenie internetowe, to wymagam go 24 godziny na dobę. Pół biedy, jeżeli przerwy są krótkie i rzadkie, ale ostatnio jest coraz gorzej. Podczas świąt nie miałem internetu ponad półtorej doby! Za co płacę? Może Abacus powinien w takich sytuacjach obniżać abonament za kolejny miesiąc?

O wyjaśnienie poprosiliśmy szefa firmy, **Roberta Birka**. – Przerwy w łączności nie zależą od nas, najczęściej są wynikiem skoków napięcia, które potrafi na chwilę spaść nawet poniżej 150V. A to wystarczy, by zawieszały się urządzenia zainstalowane na kłatkach obsługiwanych bloków. Jeżeli tylko otrzymamy sygnał o awarii, to zaraz jedziemy na miejsce, gdzie na moment wyłączamy prąd, by odblokować urządzenia. W święta nie pracowaliśmy, a mimo to, po odsłuchaniu wiadomości nagranych na sekretarce, przyszło nam jechać do awarii. Obecnie testujemy specjalne stabilizatory – jeżeli okażą się skuteczne, to będziemy chcieli zainstalować je w blokach, gdzie najczęściej zdarzają się awarie. (b)

## Łatać do bólu

Nie najlepiej – zdaniem czytelnika – prezentuje się stadion przy ul. Żwirki i Wigury – potamane ławki, śmieci. – I w takim bałaganie odbył się mecz z Kańczugą – zgłasza Czytelnik, prosząc o interwencję.

– Absolutnie nie zgodzę się, że na stadionie jest brudno. Mogło tak być, ale po meczu. Cóż, kibice są, jacy są – mówi **Grzegorz Wysocki**, dyrektor MOSiR. – Na demolowanie ławek nic nie możemy poradzić. Aby wylamać poprzeczkę, trzeba stanąć na ławce i podskoczyć z całej siły. Tak zniszczonego siedziska nie można nawet naprawić. Można go jedynie wymontować i wymienić. Zdajemy sobie sprawę, że generalnie stan całego obiektu jest opłakany. Pod względem technicznym nadaje się on właściwie do „zaorania”. Ale póki co służy wielu użytkownikom. Korzysta z niego Stal Sanok, kluby, szkoły, różne organizacje. Stadion udostępniany jest za darmo. Dochody są więc właściwie żadne, a utrzymanie kosztuje nas 170 tys. zł rocznie. Marzeniem byłaby budowa nowoczesnego stadionu na bliźnich koło MOSiR i utworzenie całego kompleksu sportowego. Oczywiście, pozostaje to na razie poza zasięgiem naszych możliwości. Dlatego na starym stadionie będziemy tak długo „łatać dziury”, jak tylko będzie to możliwe – stwierdza dyrektor Wysocki. (z)

# Rykoszetem w język

Dokończenie ze str. 1

Uczniowie podejmujący naukę w szkołach ponadgimnazjalnych prezentują zazwyczaj bardzo zróżnicowany poziom znajomości języka. Zawsze znajdzie się grupa dzieci świetnie przygotowanych – to najczęściej ci, których rodziców stać na prywatne lekcje – ale są i tacy, którzy umieją bardzo mało albo zgoła nic. Dlatego na początku pierwszej klasy nauczyciele dzielą ją na grupę mniej i bardziej zaawansowaną, przeprowadzając testy. Praca w takich jednorodnych zespołach jest łatwiejsza i umożliwia wyrównanie braków w ciągu pierwszego roku nauki. – W 24-osobowej klasie mielibyśmy praktycznie wszystkie stopnie zaawansowania. Jak pracować z taką grupą? Skupić się na najlepszych czy na najgorszych? Żadne rozwiązanie w tej sytuacji nie jest dobre – twierdzili nauczyciele.

Kolejnym problemem jest liczebność. Według założeń metodycznych zadawane efekty w nauczaniu języków obcych osiąga się w grupach maksymalnie 16-osobowych. – Z codziennej praktyki wiem doskonale, że o wiele łatwiej prowadzi się zajęcia w grupie szesnastoosobowej niż osiemnastoosobowej, choć wydawałoby się, że dwóch uczniów nie robi żadnej różnicy – mówiła jedna z obecnych w redakcji nauczycielek. Nauka języka obcego, to przede wszystkim ćwiczenia praktyczne. Nauczyciel musi w czasie lekcji dotrzeć do każdego ucznia, a ten wykaazać się aktywnym udziałem. Tylko wówczas można efektywnie rozwijać umiejętność czytania, pisanie, mówienie i rozumienie. Jak w 24-osobowej klasie prowadzić np. ćwiczenia konwersacyjne, które są najistotniejszym elementem nowej matury? – Nie chcemy mnożyć trudności, ale samo przeprowadzenie ćwiczeń ze słuchu w dużych salach – przy posiadanym sprzęcie – będzie niemożliwe.

Nauczyciele nie ukrywają, że ogromnie obawiają się matury z języka obcego, zwłaszcza części pisemnej, która będzie oceniana przez zewnętrzną komisję. To w praktyce szkolnej zupełnie novum. Obecnie w ciągu trzech lat muszą zrealizować program dawnego czteroletniego liceum. Pierwszy rok poświęcają zazwyczaj na wyrównanie poziomu w grupach, zaś w klasie trzeciej, już w kwietniu, zaczynają się wewnętrzne egzaminy maturalne. W efekcie na naukę pozostaje zaledwie półtora roku. – Przeprowadzając symulację, w przeliczeniu na ośmiogodzinny dzień pracy, wychodzi, że w ciągu 2,5-letniego cyklu nauki licealista uczy się języka zaledwie przez kilka tygodni

– wylczyła jedna z rozmówczyń. Paradoksalnie, przy takim okrojeniu cyklu nauczania, ministerstwo edukacji kładzie bardzo duży nacisk na język obcy, traktując go już od przyszłej matury na równi z językiem polskim. Wyniki z egzaminu dojrzałości będą miały też decydujący wpływ podczas konkursu dyplomów na uczelniach wyższych. Dlatego w sytuacji nie do pozazdroszczenia będą ci uczniowie, którzy niewiele wynieśli z wcześniejszych etapów nauki języka obcego. Czy w liceum zdołają nadrobić zaległości? Najtrudniej będzie tym, którzy nie mają żadnej możliwości dodatkowej nauki poza szkołą, czyli młodzieży pochodzącej z ubogich rodzin. A tej, niestety, przybywa. – Rozumiemy władze powiatowe, że w obliczu trudnej sytuacji finansowej szukają oszczędności. Wiemy również, że działają zgodnie z prawem. Obawiamy się jednak, że likwidacja podziału klas na grupy, uderzy rykoszetem we wszystkich – uczniów, rodziców i samą szkołę – stwierdzili nauczyciele. Prawdę mówiąc, propozycja starostwa napędziła koniunkturę dla językowców, gdyż spora grupa licealistów kwalifikuje się do dodatkowych lekcji z języka. Pytanie, co z tymi, których nie stać nawet na pół godziny korepetycji? – Nam nie chodzi o pieniądze, tylko o dobre imię. Mamy przygotować dzieci w państwowej szkole do państwowej matury i powinno się nam w tym pomóc a nie przeszkadzać – akcentowali pedagodzy. Pozostaje jeszcze jeden „żelazny argument” – za kilka tygodni znajdziemy się w Unii Europejskiej. Nasza młodzież, jeśli ma odnaleźć się na europejskich rynkach pracy, musi znać przynajmniej jeden język obcy. Tymczasem – wbrew deklaracjom – niewiele się robi, aby jej to ułatwić. Awans języka obcego do rangi przedmiotu maturalnego niczego automatycznie nie załatwi, zwłaszcza przy skróceniu cyklu kształcenia licealnego i chaotycznej edukacji na wcześniejszych etapach nauki szkolnej.

Starostę Bogdanę Strusia dziwi gwałtowna reakcja środowiska. Uważa, że jest przedczesna, gdyż przedstawiony przez niego pomysł ma być elementem dyskusji na temat funkcjonowania

oświaty jako całości. – Czekamy na przeocenie całego systemu szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Podstawą do dyskusji jest posiadana baza. Pytanie brzmi: jak wykorzystać ją w sposób najbardziej efektywny? Już dziś widać, że w Sanoku konieczne jest utworzenie trzeciego samodzielnego liceum ogólnokształcącego, gdyż praktycznie w każdym zespole szkół istnieją klasy licealne. Z drugiej strony sytuacja finansowa powiatu zmusza do szukania oszczędności, również w oświacie. Pomysł, aby od nowego roku tworzyć w szkołach klasy 24-osobowe ma jednak – co podkreśla starosta – aspekt nie tylko finansowy. – Chyba każdy rodzic życzyłby sobie, aby jego dziecko uczęszczało do 24-osobowej klasy, a nie 38-osobowej, jak ma to miejsce obecnie – stwierdza. Małe klasy to przede wszystkim zdecydowanie lepsze warunki pracy dydaktycznej i wychowawczej. Zmniejsze-

ści i pozwoliły pomyśleć o poszerzeniu oferty edukacyjnej, gdyż coraz więcej młodych ludzi jest zainteresowanych nauką w liceum ogólnokształcącym. Podniósłby się też komfort i jakość pracy szkoły. Bo praca i nauka w 24-osobowych klasach byłaby komfortem – konkluduje. Pozostaje jedynie problem języków, gdyż nauczyciele informatyki czy wychowania fizycznego, nie wnosili (przynajmniej nie było o tym słychać) żadnych zastrzeżeń. Ale i tę kwestię można rozwiązać, wykorzystując tzw. godziny będące w dyspozycji dyrektora. – Jeśli stworzymy sprzyjające warunki pracy dla „przedmiotowców”, godziny dyrektorskie będzie można przeznaczyć na naukę języka – argumentuje Bogdan Strus. Jego zdaniem należy też uwzględnić przepisy oświatowe, które dopuszczają naukę języków w grupach liczących 24 osoby. – Minister edukacji tworząc ten przepis musiał opierać się na opinii fachowców. Również i my konsultowaliśmy się w tej kwestii z metodykami i władzami kuratorskimi. Nikt nie miał zastrzeżeń – dodaje. Na zakończenie starosta proponuje, aby szczerze odpowiedzieć sobie na pytanie czy naprawę dziecko jest w stanie nauczyć się języka obcego w szkole? – Każdy, kto ma jakieś ambicje w tym kierunku, korzysta z lekcji prywatnych i wkłada dużo własnej pracy. Przedstawiając swój pomysł, chciałem, abyśmy wspólnie się zastanowili, czy nie lepiej poprawić warunki nauczania i wychowania w szkole, tworząc mniejsze klasy. Może warto spojrzeć na ofertę programową szkoły trochę inaczej, zastanowić się, co będzie najlepsze dla ucznia i jak wykorzystywać to, co mamy? Niczego przy tym z góry nie założę. Aby sięgnąć w głąb problemu zaproponowałem jedynie rozważania na ten temat – stwierdza Bogdan Strus.

Dyrektorzy szkół mają do 20 kwietnia czas na przedstawienie projektów organizacyjnych. Widać jednak, że mimo podjętych już ustaleń, starostwo wycofuje się z pomysłu.

Najnowsze wytyczne dla I i II LO mówią o utworzeniu klas 30-osobowych. Nikt chyba nie odważy się eksperymentować w sytuacji, gdy uczniowie po raz pierwszy będą przystępowali do „nowej matury”. Rzeczą konieczną będzie na pewno wypracowanie efektywniejszego systemu kształcenia językowego w szkołach. A temu, jakby nie patrzeć, na pewno nie będzie służyło zwiększenie liczebności grup.

Jolanta Ziobro



Przyszłoroczna „nowa” matura będzie wielką niewiadomą. Obawiają się jej nie tylko uczniowie, ale również nauczyciele, szczególnie języka obcego.

## POCZET GOSPODARZY MIASTA

# Sanok miastem akademickim

Zbigniew Tadeusz Daszyk, burmistrz Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka (1998-2002).

Syn Tadeusza i Stanisławy z domu Wilusz, urodził się w Sanoku, dnia 28 października 1953 r. Żonaty, żona Anna z zawodu księgowa, mają dwóch synów: Tomasza lat 22, studenta Uniwersytetu Śląskiego i Konrada lat 20, studenta Politechniki Krakowskiej.

Zbigniew Tadeusz Daszyk w 1973 r. ukończył Technikum Mechaniczne w Sanoku, a w 1979 r. Politechnikę Rzeszowską – Wydział Mechaniczny, specjalność: obrabiarki, narzędzia i technologia budowy maszyn. Pogłębia zdobytą wiedzę na Politechnice Krakowskiej też na Wydziale Mechanicznym, ale o specjalności: samochody, ciągniki.

W 1994 r. ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – Wydział Nauk Społecznych w zakresie zawodoznawstwa. Jak odczytać można z powyższego zestawienia, posiada wszechstronne przygotowanie do pełnienia odpowiedzialnych funkcji.

Zaraz po ukończeniu szkoły średniej zawodowej podejmuje swoją pierwszą pracę w Sanockiej Fabryce Auto-

busów, gdzie pracuje na różnych stanowiskach: ekonomista w Dziale Kooperacji (1974-1978), konstruktor w Dziale Dokumentacji Techniczno-Ruchowej (1978-1980), kierownik zmiany w Wydziale Obróbki Plastycznej (1980-1981), specjalista ds. bhp w Dziale Bezpieczeństwa i Higieny Pracy (1981-1985);

W 1985 r. podejmuje pracę w Krośniewskich Fabrykach Mebli, początkowo obejmuje funkcję Kierownika Utrzymania Ruchu (1985-1986), a następnie Kierownika Zakładu (1986-1987).

W 1987 r. wraca do Sanockiej Fabryki Autobusów na stanowisko specjalisty ds. bhp (1987-1988), dalej widzimy go na stanowisku kierownika sekcji w Dziale Normowania (1988-1990), a następnie zostaje kierownikiem w Dziale Organizacji Zarządzania Zatrudnienia i Normowania Pracy (1990-1991).

W 1993 r. zatrudniony jest w Rejonowym Urzędzie Pracy w Sanoku, początkowo na stanowisku Starszego Pośrednika Pracy (1993), a następnie kierownika referatu bezpośredniej obsługi bezrobotnych (1994), a na końcu pracuje jako kierownik Pośrednictwa i Poradnictwa (1995-1998).

W 1998 r. wybrany został burmistrzem Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. W konkursie organizowanym przez Organizację Gospodarczą i Samorządu Terytorialnego wybrany został



„Człowiekiem Roku 2001”. Od 2002 r. pełni godność Wicestarosty Powiatowego Sanockiego.

Do najważniejszych zadań jego kadencji jako burmistrza miasta Sanoka należy zaliczyć:

- ukończenie budowy szkoły podstawowej w Olchowcach wraz z całym zapleczem;
- remont i modernizacja krytego basenu kąpielowego, kosztem 2.805.000 zł;
- ukończenie remontu Sanockiego Domu Kultury w Sanoku;
- powołanie do życia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku. Miasto przekazało bezpłatnie na rzecz szkoły budynki pozyskane po Straży Granicznej oraz przekazało środki w wysokości 900 tys. zł na wykonanie odpowiednich remontów i adaptacji;
- rekultywacja starego wysypiska śmieci, kosztem 2.927.000 zł;
- utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej na obszarze której utworzono około 140 miejsc pracy;
- modernizacja ulicy 3 Maja. Było to zadanie o szerokim zakresie robót, a jednym z celów było odnowienie skarpy. W związku z tym wykonano kanalizację sanitarną w ulicy i na skarpie o łącznej długości 1253 mb., wymieniono całą infrastrukturę podziemną w ulicy, a skarpy zabezpieczono murem oporowym. Na całej trasie wykonano nawierzchnię z kostki granitowej i brukowej. W ten sposób miastu przybył istotny dla jego turystycznej funkcji pieszy trakt spacerowy;
- zaadaptowanie byłego biurowca przy ul. gen. L. Okulickiego na budynek socjalny. Uzyskano 43 mieszkania dla ludzi biednych.

- wdrożenie selektywnej zbiórki surowców wtórnych i odpadów;
- budowa i modernizacja dróg miejskich kosztem 6.090.000 zł. Prace wykonano w następujących ulicach: Kiczury, Stawiska, Kosynierów, Sierakowskiego, Wilczej, Brzechwy, Witosa, Chopina, Kochanowskiego, Cerkiewnej, Jabłoni;
- wykonano remont kładek nad torami kolejowymi przy ul. Dworcowej;
- budowa nowego i modernizacja starego oświetlenia w kilkunastu ulicach miasta Sanoka;
- wykonanie awaryjnego zbiornika amoniaku na sztucznym lodowisku;
- zajmowano się rozwojem kultury, sportu i turystyki. Zorganizowano ponad 200 różnych imprez.

Wśród realizowanych zadań coraz mniej znajduje się tytułów inwestycyjnych, a co to znaczy dla miasta nie musi objaśniać!

Mgr inż. Zbigniew Daszyk był organizatorem stowarzyszenia pod nazwą: „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej”, które wpisane zostało do rejestru sądowego. 31 marca 2001 r. został jego prezesem. Podczas ostatnich wyborów z jego list wybrano 5 osób do Rady Miasta Sanoka i 3 do Rady Powiatu. Wypełnia ono lukę między lewą, a prawą stroną sceny politycznej.

Edward Zajac

Lata osiemdziesiąte – może wbrew beznadziei, która się nad nimi unosiła, były w Polsce okresem rozkwitu psychotroniki. Można powiedzieć, że ta tajemnicza, dostępna jedynie nielicznym dziedzina wiedzy właśnie wówczas zbladła pod strzechy i to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Z telewizji Kaspirowski odliczał swoje „adin, dwa, tri”, a japońskie dzieci wyginały łyżeczki. Z księgarń zniknęły, jak przysłowiowe świeże bułeczki, zielarskie przepisy ojca Klimuszki, a na spotkaniach towarzyskich ulubioną rozrywką, która prawie że wyparła nieśmiertelnego – wydawało się – brydża, stało się poszukiwanie żył wodnych bądź rozpoznawanie zdolności bioenergoterapeutycznych. Wahadła szalały.

Właśnie wtedy, w Sanoku, powstało Towarzystwo Psychotroniczne. Jego współzałożycielem był Jan Kurasz – jeden z tych nielicznych, dla których pasja okazała się silniejsza niż chwilowa moda. Do dziś pamięta, jak powieści o niedostępnych wówczas materiałach na przedwojennym urządzeniu, które przypominało wyżymaczkę z pralki „Frani”, by czterdziestu zaangażowanych w działalność osób mogło zdobywać konkretne informacje. Jak czekali na wykłady znanych wówczas w regionie a przyjeżdżających do Sanoka na ich zaproszenie radiestetów, zielarzy czy bioenergoterapeutów. I choć pan Jan dziś nie działa już w Towarzystwie – nadal podnosi swoje kwalifikacje. Skończył szkołę psychotroniki, zdobył dyplom mistrza naturoterapii, współpracuje ze znakomitym bioenergoterapeutą i chiropraktykiem, krośnianinem Romanem Masłykiem. Obaj panowie zdecydowali się zdradzić mi trochę szczegółów z psychotronicznej kuchni.

## Dzielenie się energią

W naszym społeczeństwie wiedza na temat psychotroniki wbrew pozorom nie jest duża. Prawdę powiedziawszy, sama jeszcze do niedawna myślałam na przykład, że każdy radiesteta jest także bioenergoterapeutą. Okazuje się, że to wcale nie jest takie oczywiste...

nych jest wielu naukowców, a wyniki badań wskazują, że istnienie wymiaru, który trudno pojąć, nie jest kwestią wiary.

Często słyszy się opinie, że szperanie w „tych sprawach”, może skończyć się źle, że źródło takiej mocy jest nieznanne, że nie zawsze jest to bezpieczne... Kim jest bioenergoterapeuta?

R.M.: Podstawowa sprawa, oprócz rzecz jasna zdolności w tym kierunku, to swego rodzaju przepisy BHP, które poznają wszyscy moi uczniowie, zanim jeszcze zaczną próbować swoich sił w którejś z dziedzin psychotroniki. Bez tej wiedzy – rzeczywiście – może to być niebezpieczne. Zdarza się, że przychodzą do mnie całkiem załamani i chorzy ludzie, którzy w jakichś dostępnych przecież teraz powszechnie poradnikach wyczytali, jak można pomóc sobie i innym, i bez zastanowienia zaczęli nakładać ręce, stosować akupresurę, masować bądź robić jeszcze inne dziwne rzeczy – całkiem bez przygotowania! Spotykam się z takimi przypadkami raz po raz i przyznam, że jestem tym dość mocno poirytowany. To jest po prostu niedozwolone i wyjątkowo lekkomyślne. Wszystkie te weekendowe

kursy czy szkolenia, których teraz organizuje się setki – nie robią z nikogo bioenergoterapeuty. Trzeba naprawdę solidnych podstaw, żeby móc w sposób bezpieczny zajmować się czymś tak delikatnym i czułym jak istota ludzka. Tak jak w każdej dziedzinie wiedzy – żeby zostać w czymś mistrzem, trzeba żmudnej pracy, nauki, a przede wszystkim doświadczenia. I nie pomogą tu nawet potwierdzone przez ciocię czy babcię opinie, że ktoś tam ma gorące ręce. Jeśli nie wie, jak pomagać, by nie zaszkodzić – także sobie samemu – nie powinien wykorzystywać tych zdolności. Tylko rzetelna, udokumentowana wiedza uprawnia do praktyki, wszyscy zaś, którzy zajmują się bioenergoterapią po przeczytaniu artykułu w gazecie, czynią to na własną odpowiedzialność.

Jan Kurasz: To trochę tak, jak w przypadku narzędzi, np. nóż, młotek czy skalpel w rękach osoby nieodpowiedzialnej mogą być niebezpieczne, tak samo widlec w rękach niemowlaka. Dlatego bardzo ważne jest, kto się tym zajmuje i – przede wszystkim – jakie są jego intencje.

W dobie kryzysu wszelkich powołań szacunek dla drugiego, traktowanie pacjenta po prostu jako bliźniego w potrzebie – to wartości naprawdę rzadkie. Czy istnieje coś w rodzaju kodeksu etyki zawodowej psychotronika?

J.K.: Oprócz wiedzy i zdolności, bardzo ważne jest morale osoby, która zaczyna pracować „z energią”. To poważna dziedzina wiedzy – zajmujemy się przecież cierpiącymi ludźmi – dlatego poczucie odpowiedzialności jest tu sprawą pierwszorzędą, a naczelną powinna być zasada miłości bliźniego.

W latach 90. mieliśmy okazję obserwować masowy „wysyp” różnego autoramentu „uzdrowicieli”. Czas zweryfikował ich umiejętności, ale zdążyli zrobić złą opinię całemu środowisku i wyrządzili wiele szkód. Ucierpięta na tym bioenergoterapia jako alternatywna metoda leczenia i – niestety – także poszczególni, często bardzo chorzy ludzie.

R.M.: Dodałbym jeszcze, że każdy, kto rozwija swoje zdolności w tym kierunku, najpierw musi nauczyć się pokory i wrażliwości na innych oraz – co istotne – zdolności współodczuwania. Umiejętność walki z chorobą to sam koniec tego „treningu”.

Jak wobec tego zwykły człowiek odróżnić może działającego uczciwie bioenergoterapeutę od hochsztaplera?

R.M.: Każdy przychodzący do psychotronika po raz pierwszy, powinien zażądać od niego dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu. Złóżka jeśli chodzi o bioenergoterapeutów – każdy z nich powinien posiadać certyfikat wydany przez Polskie Towarzystwo Psychotroniczne. Przynajmniej w ten sposób można się jakoś zabezpieczyć przed efektami działań domorosłych „uzdrowicieli”.

Wiem, że w praktyce obu panów zdarzały się też różne trudne czy dziwne przypadki – braliście udział w poszukiwaniach osób zaginionych, pomagaliście oznaczać stanowiska archeologiczne, a także radziliście sobie z tak nietypowymi, wydawałoby się, dla waszych specjalności dylematami, jak np. jąkanie. Jak to wszystko jest możliwe?

J.K.: Nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę, ale wszyscy – jak jedna wielka rodzina – pozostajemy ze sobą w łączności. Więzy między nami są niewidzialne, ale i nierozzerwalne – stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, nosimy w sobie tę bożą iskrę i poprzez to jesteśmy w kontakcie ze wszystkimi bożymi stworzeniami. Tak jak poszczególne komórki tworzące jeden organizm.

Kiedyś trudniej byłoby to wytłumaczyć, ale dziś – w dobie komputerów, łatwiej wyobrazić sobie ten rodzaj powiązań na przykładzie choćby łączności poprzez sieć internetową. Żeby kogoś w tej sieci odnaleźć, potrzeba odpowiedniej wyszukiwarki. Ponieważ żyjemy, nasz „osobisty komputer” jest stale włączony, a więc jesteśmy „w sieci”. Można nas zlokalizować i odnaleźć, a co ważniejsze – można się z nami także skontaktować. Umiejętności niektórych ludzi pozwalają

na taką łączność bez użycia komputerów, stąd poszukiwania osób zaginionych czy leczenie na odległość to nie mrzonka a fakt.

Na co dzień posługuję się metodą, która pozwala na bardzo precyzyjne określenie przyczyny niedomagania czy choroby. Opracowałem ją dwadzieścia lat temu, wówczas też przebywałem setki osób – było to jakiś czas po wybuchu w Czarnobylu – określając, jak bardzo zostały napromieniowane. Metoda ta polega na dokładnym pomiarze i zapisie liczbowym poziomu energetycznego poszczególnych organów wewnętrznych, co pozwala na takie dobranie odpowiednich środków czy preparatów, by doprowadzić one do równowagi energetycznej organizmu, a co za tym idzie – do pełnego powrotu do zdrowia. Na przykład w medycynie naturalnej dużo mówi się o właściwościach huby brzożowej w leczeniu wielu schorzeń nowotworowych. Metodą, o której mowa, przebywałem tych hub tysiące, dzięki czemu wiem, że około 70% nie nadaje się do żadnej terapii, a 30% faktycznie ma właściwości antynowotworowe.

Umiejętność widzenia aury drugiego człowieka to coś, co dla psychotronika z prawdziwego zdarzenia nie stanowi żadnego problemu. Co to właściwie jest aura?

J.K.: Aura to najprościej mówiąc energia, którą sami emitujemy. Posiada ona pewną gęstość – dlatego też nie tylko można ją widzieć, ale także dotknąć, a nawet oczyścić. U każdego z nas wygląda inaczej – jest rodzajem informacji o stanie naszego organizmu i o nas samych. Osoby święte zwykle przedstawia się z aureolą – rodzajem jasnego promieniowania wokół głowy – tak właśnie wygląda aura – widać byli malarze, którzy dysponowali umiejętnościami jej widzenia. Udało się ją także sfotografować – dowodem na jej istnienie są zdjęcia kirlianowskie.

Opowiadał mi pan, panie Janie, że zdarzyło się panu widzieć coś więcej niż aurę...

J.K.: Niedodzielne zjawisko zdarzyło mi się ponad rok temu, podczas mszy u ojców franciszkanów. Stała przede mną młoda dziewczyna, która poszła przyjąć komunię. Kiedy wróciła na swoje miejsce, spostrzegłem, jak nagle na wysokości serca na jej plecach pojawia się promieniująca światłość. To było niesamowite. Druga taka sytuacja miała miejsce podczas ślubu mojej córki. Podczas, kiedy ksiądz zawiązywał młodym ręce stułą i stwierdzał zawarcie związku małżeńskiego, nad głowami młodych pojawiły się skierowane ku sobie błękitne promienie. W miejscu, gdzie się spotykały, przeplatały się i wyglądało to jak coś w rodzaju węzła. Wywarło to na mnie ogromne wrażenie. Przyznam, że łzy stanęły mi w oczach.

Zdolności radiestezyjne są ponoć dość powszechne, choć niewiele osób zdaje sobie sprawę z ich posiadania.

J.K.: Odczuwanie promieniowania – czy to podziemnych cieków wodnych, czy innego rodzaju emisji to umiejętność, która kiedyś, gdy ludzie żyli w zgodzie z naturą, była niezbędna dla orientowania się w środowisku. Są przesłanki, że od najdawniejszych czasów człowiek wykorzystywał ją, by poprawić warunki swojej egzystencji i unikać miejsc dla siebie szkodliwych. Cywilizacja i warunki życia sprawiły, że współcześnie całkiem zagłuszył w sobie ten rodzaj przystosowania. Jednak promieniowanie odbieramy wszyscy, nasze organizmy reagują na nie – choćby chorobami. Szczególnie uzdolnieni w tym kierunku od razu odczuwają – często w bardzo wyraźny sposób – że miejsce, w którym się znajdują, jest pod względem radiestezyjnym niekorzystne dla zdrowia.

Bywa tak, że pacjent przychodzący do panów jest potamany, płacze z bólu. I ten sam człowiek po chwili wychodzi z gabinetu o własnych siłach. Z drugiej

zaś strony praca z ludźmi, zwłaszcza cierpiącymi, z pewnością nie jest lekka. Pewnie zdarzają się i reklamacje?

R.M.: Człowiek, któremu pomoże się w sposób nagły, ma wrażenie, że został cudownie uzdrowiony. Wraca do dawnych przyzwyczajęń, nie dba o siebie tak, jak by to było, gdyby wyszedł ze szpitala. A przecież to też jest terapia. Jej wyniki – zwłaszcza w przypadkach niezastarzanych, daje się zauważyć rzeczywiście bardzo szybko, dotyczy to szczególnie zabiegów na kręgosłupie. Czasami po jednym wraca dawno utracona sprawność. Ale to dopiero początek. Pacjentowi natomiast wydaje się, że koniec i... wraca zbulwersowany. Jak to? Przecież było tak dobrze...

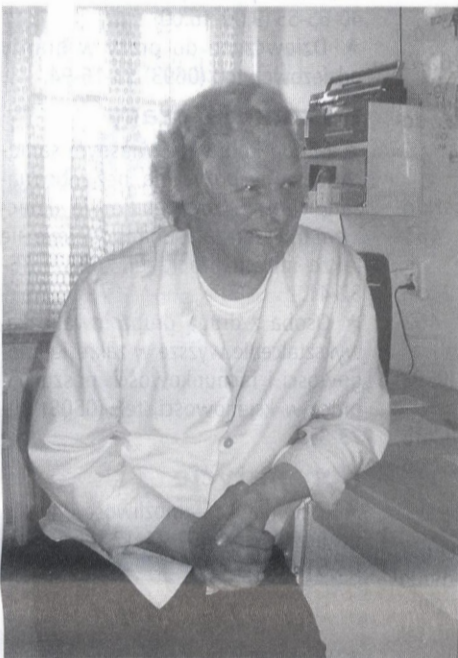
Innego rodzaju problemy pojawiają się, gdy pacjent miota się między lekarzem a bioenergoterapeutą, raz zawierając jednemu, raz drugiemu, ani u jednego, ani u drugiego nie doprowadzając terapii do końca.

Czasem pacjenci rezygnują po pierwszym zabiegu, bo „wszystko ich boli”. A to normalna reakcja kręgosłupa, który przyzwyczaił się do tych narastających latami patologicznych zmian.

Bywają też pacjenci niezadowoleni ze znacznej... poprawy – to oczywiście wówczas, kiedy stan zdrowia uniemożliwia im dalsze pobieranie renty...

Ale... pamiętam także minę młodej mamy, której 18-miesięczna córeczka miała poważne problemy z chodzeniem z powodu przykurczu ścięgien stopy, a już po pierwszym zabiegu pobiegła do niej o własnych siłach. Albo 3-miesięczną niemowlę, któremu wskutek zwichnięcia stawów biodrowych groził aparat ortopedyczny – po dwóch zabiegach szczęśliwi rodzice przybiegli do mnie ze zdjęciem z ultrasonografu – potwierdziło to, co ja sam wiedziałem już wcześniej. Później wystarczyło szerokie pieluszkowanie i tradycyjna chusta.

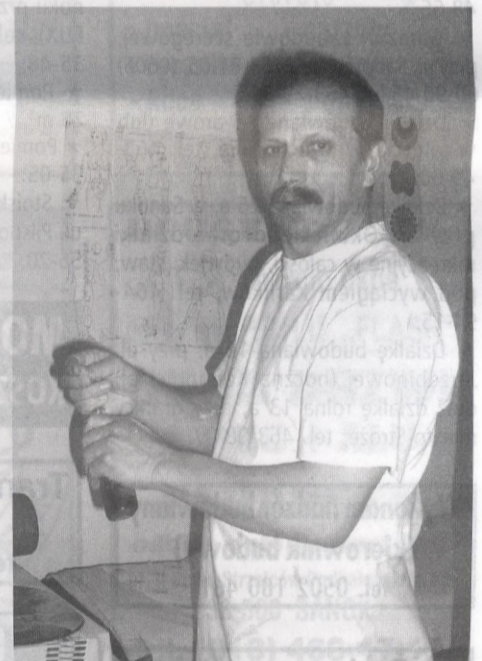
Albo historia młodej Kanadyjki, której zdjęcie przywiozła mi jej matka. Dziewczyna miała tak bardzo powiększoną



Roman Masłyk.

Roman Masłyk: Może należałoby zacząć od wyjaśnienia pojęcia podstawowego, jakim jest psychotronika – czyli całokształt zjawisk paranormalnych, do których zalicza się umiejętności radiestezyjne, wahadlarskie, bioenergoterapeutyczne, bioterapeutyczne, psychokinezyjne: jasnowidzenia i telepatii, a także wiele innych... To całkiem odrębne, choć powiązane ze sobą dziedziny. Może być nawet tak, że ktoś jest świetnym różdżkarzem, a nie potrafi posługiwać się wahadłem. Podobnie bioenergoterapeuta nie musi być radiestetą, a bioterapeuta to nie jasnowidz.

Rzeczywiście, wiedza na ten temat jest niska. Ale w instytutach badawczych na świecie od lat przeprowadza się setki eksperymentów, w sprawie zaangażowa-



Jan Kurasz.

tarczyce, że trudno było zauważyć, gdzie kończy się głowa, a zaczyna szyja. Po trzech zabiegach leczenia na odległość – wszystko wróciło do stanu sprzed choroby. Po 20 latach praktyki o tego typu doświadczeniach długo by opowiadać...

J.K.: Kiedyś trafiła do nas starsza pani z lewostronnym porażeniem całego ciała. Nawet nie była w stanie wejść po schodach na górę. Gdy po ostatnim zabiegu zapytałem ją, jak się czuje, ona, zawiązując chustkę na głowie, zademontowała mi sprawność swoich rąk. A w jej oczach widziałem tży wzruszenia. To była wystarczająca odpowiedź.

Na zakończenie pytanie bardzo przyziemne, w dodatku z przymrużeniem oka, ale jakże istotne dla niektórych z nas. Czy można przewidzieć szóstkę w Lotto?

J.K.: Posługując się znanymi metodami psychotronicznymi, stwierdzam fakty – stan obecny bądź przeszły. Wybieganie w czasie do przodu – przewidywanie przyszłości to działka jasnowidzów. Z pewnością są tacy, którzy potrafili zająrzeć poza kurtynę czasu, ale czy aż z taką dokładnością? Tego po prostu nie wiem.

Rozmawiała Anna Strzelecka

**POŻYCZKA** UPOMINEK GRATIS!

bez poręczycieli do 10 000 PLN w 24 h

11% oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 19,91%

Karta Visa Electron GRATIS z linią pożyczkową do 2 000 PLN

**SKOK** im. F. STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> (I piętro), tel. 464-73-92 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 34 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 464-90-68 lub (0502) 42-59-79.
- ★ Mieszkanie 51 m<sup>2</sup> (I piętro), 2-pokojowe, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0698) 32-22-21.
- ★ Mieszkanie 76 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (III piętro) wraz z garażem, przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-12-75 lub 464-15-00 (od 9.00 do 17.00).
- ★ Dom w zabudowie szeregowej, powierzchnia użytkowa 200 m<sup>2</sup>, przy ul. Zamenhova, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Dom drewniany, 4-pokojowy, podpiwniczony, solidne fundamenty i dach, w Grabownicy, cena 50.000 zł, tel. (0505) 04-41-02.
- ★ Malowniczo położoną posiadłość 8 ha w Załużu, dwa domy mieszkalne, stajnia na konie, własny las, źródłana woda itd., tel. 462-27-02 lub (0506) 40-72-05.
- ★ Lokal użytkowy 55 m<sup>2</sup>, idealny na gabinety lekarskie, usługi itp. (dwa niezależne wejścia, wszystkie media), w Śródmieściu, tel. (0691) 67-84-81.
- ★ Kiosk na działalność handlową, przy ul. Sadowej, tel. 463-47-92.
- ★ Pawilon 100 m<sup>2</sup>, wolnostojący, w Sanoku przy ul. Dworcowej 4, na prowadzenie działalności lub do przeniesienia wraz z odzieżą używaną (lub bez), tel. 464-90-43 (po 18.00) lub (0607) 06-48-66.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Sadowej, tel. 463-81-05, (0605) 60-90-45 lub 463-29-34.
- ★ Działki budowlane 15-arowe (lub w całości), w Strachocinie, tel. 463-49-60.
- ★ Działkę budowlaną 25 a, w Sanoku przy ul. Okulickiego oraz działki rekreacyjne w całości, budynek, staw, pod wyciągiem Karlików, tel. 464-94-15.
- ★ Działkę budowlaną 16 a, przy ul. Jarzębinowej (boczna Konopnickiej) oraz działkę rolną 13 a, przy granicy miasto-Stroże, tel. 463-08-07.

- ★ Działki budowlane po 10 a, Sanok-Olchowce, cena do uzgodnienia, tel. 464-83-97.
- ★ Działkę budowlaną ok. 10 a, pełne uzbrojenie, przy ul. Iwaszkiewicza, tel. 463-39-99 (po 18.00).
- ★ Działkę 4 a, z altanką, tel. (0691) 36-35-05.
- ★ Grunt rolny 79 a w tym działka budowlana 35 a, ze starym drewnianym domem, w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

### Kupię

- ★ Mieszkanie ok. 50 m<sup>2</sup> na os. Błonie, może być do remontu, tel. 463-75-06.

### Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 39 m<sup>2</sup> (2 pokoje, IV piętro) na ul. Robotniczej – na większe (przynajmniej 3 pokoje, od parteru do II piętra) lub sprzedam, tel. 463-10-82.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w centrum Wrocławia, dla studentek, tel. 463-40-75 lub 464-01-17.
- ★ Mieszkanie 100 m<sup>2</sup> (I piętro) plus garaż, w centrum, tel. 463-08-24 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 43 m<sup>2</sup>, płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu (lub dla osób uczących się), tel. 463-67-45.
- ★ Pokoje oraz garaż z możliwością zagospodarowania, dzielnica Wójtostwo, tel. 464-77-40.
- ★ Kawalerkę 29 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. (0506) 96-78-85.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m<sup>2</sup>, częściowo umeblowany, w Sanoku przy ul. Norwida 13 (obok CPN FUX), tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Pomieszczenia handlowo-biurowe 25 m<sup>2</sup>, 7 m<sup>2</sup>, tanio, tel. 463-05-93.
- ★ Pomieszczenie 40 m<sup>2</sup>, tel. (0691) 36-35-05.
- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m<sup>2</sup>, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.

- ★ Lokal 60 m<sup>2</sup> (po remoncie), na biuro lub gabinet, tel. (0606) 62-46-94.

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Forda fiestę 1.8 diesel (1994), wersja wzbogacona, cena do uzgodnienia, tel. 462-00-61.
- ★ Forda mondeo combi 1.8 TD (1996), kolor srebrny metalic, cena 20.000 zł, tel. 464-91-96.
- ★ Fiata 126 p elx (1997), przeb. 65,5 tys. km, kolor granatowy, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0609) 50-53-47 lub 463-61-50 (po 16.00).
- ★ Peugeotota 406 1.8 16V (1996), pierwszy właściciel, z salonu, tel. (0609) 50-52-70.
- ★ Jeeпа cherokee 2.5 TDi (1996), tel. (0606) 82-63-11.
- ★ Renaulta scenic kalideo 1.6 16V (1999), przeb. 112 tys. km, autoalarm plus centralny zamek, klimatyzacja, pełny pakiet elektryczny, odtwarzacz CD, homologacja na samochód ciężarowy, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 41-82-81.
- ★ Fiata ritmo 60 1.3 (1983), tanio, tel. 464-42-20 (wieczorem).
- ★ Forda escorta EFIS 1.6 (1996) składak, autoalarm, zimowe opony, radiomagneton, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Renaulta thalię (2001), tel. (0502) 06-74-76.
- ★ Peugeotota 106 mistral, 1.0 (1999), przebieg 80 tys. km, 3-drzwiowy, kolor biały, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia, tel. 464-16-62 lub (0501) 75-68-68.
- ★ Forda tranzita 2,5 TD (1995), cena do uzgodnienia, tel. (0502) 18-04-61.
- ★ Opla corsę 1.2 (1997), przeb. 40 tys. km, tel. 463-69-57.
- ★ Ładę 2107, 1.3 (1988), przeb. 83 tys. km, stan b. dobry, tel. 465-29-06 lub 463-08-58 (po 16.00).

- ★ Opla astrę classic 1.4 (1996) 82 MPI, stan b. dobry, kupiony w salonie, drugi właściciel, bezwypadkowy, instalacja gaz. (komputer), przeb. 116 tys. km, cena 18.600 zł, tel. (0501) 33-18-03.

- ★ Opla vectrę 1.6, (V 1999) bogato wyposażony, pierwszy właściciel, serwisowany, przeb. 82 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. 463-17-86 lub 439-88-86.

- ★ Skodę favorit 1.3 benzyna (1991), kolor biały, bezwypadkowa, garażowana, radio, stan b. dobry, tel. (0605) 88-44-57 lub 463-71-96.

- ★ Nissana serenę 2.3 D (1996), 8 osób, tel. (0601) 93-61-38.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Suknię ślubną białą (gorset plus spódnica), rozm. 38, z dodatkami – atrakcyjna cena, tel. 463-82-76.
- ★ Przyczepę campingową Niewiadów N126 E, z namiotem, tel. 463-62-72 lub (0600) 28-68-23.
- ★ Suknię ślubną (roz. 36) wraz z dodatkami, tel. (0508) 08-91-32.
- ★ Barak, tel. 463-26-06.
- ★ Tanio, okna drewniane, oszkłone, w b. dobrym stanie, tel. 463-19-54.
- ★ Brusy sosnowe 21 cm x 12 cm, wiadomość Mrzygód 162, tel. 462-72-90.
- ★ Zbiornik metalowy 7 500 l, tel. (0693) 18-01-16.
- ★ Siatkę ogrodzeniową 200 mb, wysokość 180 cm, ocynkowana i powleczona, tel. 463-67-45.

- ★ Oddam za darmo gruz (cegła) – w zamian za rozbiórkę budynku w Sanoku, tel. 464-73-05 (po 17.00).
- ★ Odstąpię ziemię, około 500 m<sup>2</sup>, tel. 463-67-45.

### Kupię

- ★ Stare obrazy, tel. (0506) 40-72-05.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Pracownika do prowadzenia firmy (emeryt), tel. (0606) 21-24-67.
- ★ Firma Odzieżowa w Zagórzcu zatrudni brygadzystkę, szwaczki, prasowaczkę, wymagane doświadczenie w zawodzie, tel. 462-34-20 lub (0604) 97-33-71.
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Fryzjerkę, tel. 463-68-06.
- ★ Osobę z doświadczeniem na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym, tel. (0606) 42-07-95.
- ★ Duży bank zagraniczny poszukuje doświadczonego pracownika z praktycznymi umiejętnościami pracy w sektorze przedsiębiorstw, tel. (0605) 40-65-55 (9.00-16.00).
- ★ Dziewczynę do pracy w branży odzieżowej, tel. (0693) 53-16-94.

### Poszukuje pracy

- ★ Młoda kobieta, z własnym samochodem, dyspozycyjna, bez zobowiązań, chętnie zaopiekuje się dzieckiem lub starszą osobą (podejmie się także innych prac), tel. (0507) 75-82-41.
- ★ Osoba z drugą grupą inwalidzką, wykształcenie wyższe w zakresie księgowości i rachunkowości, poszukuje pracy w księgowości, tel. (0508) 30-73-55.

### Korepetycje

- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.

## ZGUBY

- ★ W styczniu br. na ul. Jagiellońskiej zgubiono kluczyk z breloczkiem do Forda. Na znalazcę czeka nagroda, tel. 462-60-48.

## Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:  
**1 miesiąc**  
Termin zapłaty:  
**3 miesiące**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**  
**SKLEJKA**  
**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

## MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

**Transport towarowy**  
2 t, 0,60 gr/km (6 m<sup>3</sup>)  
tel. 0602 409 461

## DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE  
– WEWNĘTRZNE  
RÓŻNE WZORY  
I NA WYMIAR  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

## Biuro projektowe „ID-PROJEKT”

Projektowanie i nadzór budowlany  
– usługi w konkurencyjnych cenach  
38-540 Zagórz tel. kom.  
ul. Asnyka 3 0506 358 619

Chcesz sprzedać,  
kupić dom, mieszkanie  
lub działkę.

## Biuro nieruchomości „R&R”

Zadzwoń: 464-02-55, 0505 044 102

## ABACUS

## KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek  
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200  
www.abacus.sanok.pl - abacus@hot.pl  
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

## ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI  
KUCHENNYCH

SZAFY  
GARDEROBY  
ZABUDOWY WNEK

DUŻY WYBÓR MEBLI  
SYSTEMOWYCH

SPRZĘT AGD  
– AMICA  
– FAGOR  
– ARISTON

STANLEY  
LIBELLA

BOGATE  
WZORNICTWO  
MEBLI  
TAPICEROWANYCH

**JESZCZE STARE CENY!!!**

## OKNA I DRZWI Z PVC

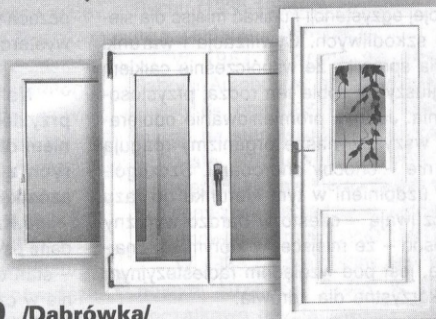
PRODUCENT

**MULTI**

tel. 46 350 44  
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA  
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**



**PROMOCYJNY  
MODUŁ 15 CM<sup>2</sup>  
TYLKO 27 ZŁ**

**Dyrekcja  
Zespołu Szkół nr 3 w Sanoku**  
informuje,  
że 23 kwietnia 2004 r. (piątek)  
organizuje **dni otwarte szkoły**  
dla uczniów i rodziców  
od godz. 12.00 do 18.00.

**KARO ŻALUZJE  
ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

**Aparaty słuchowe  
„SANMED”**  
Sanok, ul. Sadowa 11a  
tel. 463-31-60  
Refundacja kosztów zakupu  
przez NFZ

**Z.P.U. „GWAJAK” s.c.**  
Sanok, ul. II Armii WP 31, tel./fax 464-44-97  
oferuje:  
- więźby dachowe,  
- krokwie, - belki, -łaty,  
- tarcicę budowlaną.  
Zapraszamy od 7.00 do 15.00

**STACJA PALIW  
PETRO  
SAN**  
**BAR czynne  
SKLEP 24 h**  
Sanok, Lipińskiego 248  
tel. 464 42 51

**Foto Galeria**  
Sanok ul. 3 Maja 10 - Deptak  
Czynne : 8.00 - 17.00 tel. 46 444 55  
**PROMOCJA**  
RENCIŚCI • EMERYCI • DZIECI  
MŁODZIEŻ SZKOLNA - RABAT 10%  
Grupy od 10 osób dodatkowe 10%  
**KOMPLETNY ZESTAW ZDJĘĆ**  
DO PASZPORTU, DOWODU, PRAWA JAZDY  
**6 LUB 8 SZTUK W CENIE 4**  
Wybór z 4 ujęć. Możliwość retuszu  
**Najlepsza jakość w 1 minucie**

ROLOWANE • SEGMENTOWE  
**BRAMY**  
TORSAN  
ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE  
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
MOSKITIERY  
MARKIZY  
KRATY  
PLISY  
NAPĘDY  
Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575  
www.torsan.pl

**BGZ S.a.**  
Stać Cię  
na nowy  
samochód



Oddział w Sanoku, ul. Traugutta 9, tel. 465-69-15/16  
Oddział w Lesku, ul. Moniuszki 6, tel. 469-80-51/2, wew. 3203  
www.bgz.pl  
Infolinia 0 801 123 456

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)  
464 53 33

**OKNA  
DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

**EURO FINANSE**  
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL  
GBG BANKU S.A.

**POZYCZKI GOTÓWKOWE**  
BEZ PORECZENIA OD 3000 DO 80.000 ZŁ  
**KREDYT SAMOCHODOWY**  
DECYZJA O PRYZNANIU DO 2 GODZIN  
**LEASING - SAMOCHODÓW  
OSOBOWYCH I CIEŻAROWYCH**

SANOK, UL. MICKIEWICZA 29, II P. POK. 14  
PON. - PT. OD 9<sup>00</sup> DO 17<sup>00</sup>  
TEL. (013) 464 54 95, KOM 0 507 086 482

**OGŁOSZENIE**  
**Burmistrza Miasta Sanoka**  
z dnia 16 kwietnia 2004 r.

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. Nr 62 poz. 627)  
informuje się wszystkich zainteresowanych,  
że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. nr 45 (IV piętro), umieszczona została decyzja o ustaleniu warunków zabudowy dla przedsięwzięcia inwestycyjnego pod nazwą: budowa stacji gazowej składającej się z dwóch zbiorników o pojemności 4,85 m<sup>3</sup> każdy wraz z zasilaniem energetycznym, przewidzianego do realizacji w Sanoku przy ul. Piastowskiej, stacja gazowa na działce nr 469, przyłącz energetyczny na działkach nr 469 i 470/1, obręb Dąbrówka.  
Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.  
Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Architektury, pokój nr 45 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam i ogłoszeń

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny  
na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych  
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:  
15 – powierzchnia użytkowa 8,52 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 14,00 zł/m<sup>2</sup>.  
37 – powierzchnia użytkowa 8,70 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza 17,00 zł/m<sup>2</sup>.  
Wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na II piętrze wynosi: 119,30 zł (słownie: sto dziewiętnaście złotych 30/100), wadium za stoisko oznaczone nr 37 położone na II piętrze wynosi: 147,90 zł (słownie: sto czterdzieści siedem złotych 90/100).  
Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 27 kwietnia 2004 r.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.  
Przetarg odbędzie się 28 kwietnia 2004 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).  
Stoiska udostępnione będą do oglądania 26 i 27 kwietnia 2004 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.  
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.  
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalnych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.  
Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,  
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

**TRAS**  
NOWOCZESNE OKNA  
Nowoczesne okna PCW,  
Drewno, Aluminium.  
Wyjątkowo niskie ceny!!!  
Już nigdy nie będą  
takie tanie  
Czas promocji  
do 30.04.2004 r.  
Adres: Biuro Handlowe  
Tras Okna  
ul. Żydowska  
(z tyłu Hali Targowej)  
tel./fax 464-11-68,  
kom. 0501 756 821

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**  
Produkcja metalowa  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**P.P.U.H. „TOP-SAN”**  
oferuje  
• pościel • narzuty  
• ręczniki • kołdry  
• koce • poduszki  
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,  
8-17, sob. do 13 tel. 464-05-90

Żegnamy kratkę  
**LEASING AUTA Z KRATKĄ  
DO 30 KWIECZNIA**  
EPL SA Oddział w Sanoku  
ul. Kazimierza Wielkiego 8  
tel. (013) 464 52 55  
fax (013) 464 52 68  
GRUPA CREDIT AGRICOLE

**UPUSTY DO 30%**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**FOTOLAND**  
CENTRUM FOTOGRAFICZNE  
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24  
Szeroka gama  
usług fotograficznych:  
Zdjęcia  
do  
dokumentów  
w 5 minut!  
**ZAPRASZAMY!**

**F.H.U. POLBUD**  
SANOK, ul. Okulickiego 25  
(dawna baza BEEF-SAN)  
tel. 464-74-75, 0693 129 278  
**OFERUJE:**  
- kostkę brukową **BRUK-BET**  
- piasek, żwir, kliniec  
- cement  
Wstęp, zobacz!!!  
po bardzo atrakcyjnej cenie

**DRZWI**  
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**  
Zewnętrzne firmy **GERDA**  
Ceny producenta  
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

## Pozostaną w pamięci

# prof. dr hab. inż. Edward Kindlarski

1943 – 1996

### WSPOMNIENIE

Urodził się 14 października 1943 r. w Nadolanach jako syn Jana i Józefy z domu Balwierczak. Po zakończeniu działań wojennych, w 1944 r. rodzina Kindlarskich przenieśli się do pobliskiego Sanoka. Egzamin dojrzałości złożył w Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku w 1961 r. i w tym roku rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Warszawskiej. Od początku brał czynny udział w pracach koła naukowego oraz działał w Zrzeszeniu Studentów Polskich. Tytuł inżyniera mechanika uzyskał w 1967 r. Za pracę dyplomową p.t. *Organizacja kontroli technicznej w Warszawskiej Fabryce Wyróbów Metalowych*, otrzymał wyróżnienie I stopnia w III Ogólnopolskim Konkursie na najlepszą pracę magisterską studenta uczelni technicznej. Pracę naukową, badawczą i dydaktyczną rozpoczął w 1967 r. jako asystent w Katedrze Ekonomiki i Organizacji Produkcji na wydziale Mechaniki Precyzyjnej Politechniki Warszawskiej, a następnie w Instytucie Organizacji Zarządzania na wydziale Mechanicznym Technologicznym. Jednocześnie nawiązał współpracę z przemysłem – objął stanowisko technologa wydziałowego w Zakładach Mikrokomputerów ERA w Warszawie. Odbił liczne staże naukowe i przemysłowe m.in. w University of Birmingham w Wielkiej Brytanii (1971-1972), AB Areco Factory w Szwecji (1976), New Jersey Institut of Technology w USA (1983), Motorola Corporation w USA (1989).

Stopień naukowy doktora nauk technicznych uzyskał w 1975 r. na Wydz. Mechanicznym Technologicznym Politechniki Warszawskiej na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Planowanie dynamiki jakości wyrobu w okresie rozruchu produkcji*. Za opracowanie to uzyskał również nagrodę indywidualną III stopnia z rąk Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Praca naukowo – badawcza dr. E. Kindlarskiego ogniskowała się wokół problematyki zapewnienia jakości wyrobów, inżynierii jakości i organizacji produkcji. Był konsultantem wielu firm krajowych i zagranicznych w zakresie usprawniania produkcji, zapewnienia jakości wyrobów, podniesienia efektywności ekonomicznej, gwarantowania ergonomii i zdrowych warunków pracy. W latach 1977-1991 był doradcą do spraw jakości i organizacji produkcji w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych.

Stopień naukowy doktora habilitowanego uzyskał w 1985 r. na Wydziale Mechanicznym Technologicznym Politechniki Warszawskiej. Prowadził wiele prac projektowych i wdrożeń. Dużą wiedzą teoretyczną powiązaną z doświadczeniami praktyki przemysłowej zaowocowała wieloma publikacjami naukowymi. Opublikował ponad 100 prac, w tym 26 prac zamieszczonych w renomowanych czasopiśmie o zasięgu światowym, 6 artykułów w wydawnictwie Polskiej Akademii Nauk, oraz 11 podręczników. Do najważniejszych publikacji zalicza się monografię pt. *Jakość wyrobów*, za którą otrzymał nagrodę indywidualną I stopnia Ministra Edukacji Narodowej w 1989 r. Był aktywnym uczestnikiem wielu ogólnokrajowych i międzynarodowych konferencji i seminariów naukowych m.in. w Austrii, Irlandii, Brukseli, Helsinkach i Republice Południowej Afryki. Od 1989 r. był ekspertem International Trade Centre UNCTAD/GATT w Genewie z ramienia ONZ. W 1990 r. był w charakterze eksperta w Fung Koeng Rubber Manufactory w Kuala Lumpur w Malezji. Zaprojektował tam kompleksowy system zapewnienia jakości wyrobów przy modernizacji technologicznej zakładu.

Stanowisko profesora nadzwyczajnego w Politechnice Warszawskiej Edward Kindlarski otrzymał w 1991 r. Od 1992 r. był doradcą ds. jakości dyrektora

generalnego w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie. W 1995 r. został ekspertem w międzyresortowym zespole do oceny i prowadzenia rokowani z koreańskim koncernem „Daewoo”. Wiedzę i dorobek naukowy w pełni wykorzystywał w działalności dydaktycznej. Prowadził wykłady, ćwiczenia, seminaria, konsultacje prac przejściowych i dyplomowych z przedmiotów związanych z problematyką jakości, organizacji i zarządzania produkcją. Był wspaniałym wychowawcą młodych kadr, budującym swój autorytet na wzajemnej sympatii, zapale do pracy i wielkiej erudycji. Prowadził zajęcia nie tylko na Politechnice Warszawskiej, ale również na Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice Poznańskiej, w Wyższej Szkole Zarządzania w Warszawie, a także precyzyjnie opracowane wykłady i szkolenia dla kadry kierowniczej zakładów przemysłowych. Jego wykład w AUTOSANIE dla kadry kierowniczej

praktyki i mediów, którzy swoją codzienną pracą rozwijają, wdrażają i promują problematykę jakości. Nadanie tej nagrody imienia profesora Edwarda Kindlarskiego jest wyrazem uznania Jego działalności w tej dziedzinie i Jego miejsca wśród wielkich twórców nauki o jakości – Ishikawy, Jurana, Deminga. Z uznanymi na świecie autorytetami w dziedzinie jakości, profesorami z USA, utrzymywał ścisłe kontakty, należał do grona najwybitniejszych autorytetów w zakresie zarządzania przez jakość. Dość powszechnie uważany jest obecnie za najważniejszego w Polsce „guru” od spraw jakości.

Koleżdy z rocznika maturalnego 1961 – Pietraszek, Buczek, Adamski, Trebenda, Stabryła, Piałucha, Mazurkiewicz, wspominają, że każdy Jego przyjazd do ukochanego Sanoka był świętem. Zawsze uśmiechnięty, skory do dowcipów, wspólnych śpiewów, potrafił zebrać grupę do wspomnień i dobrej zabawy.



24 lutego 1993 r. w sali balowej Belwederu prezydent Lech Wałęsa w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, w uznaniu dorobku naukowego, nadał Edwardowi Kindlarskiemu (pierwszy z prawej) tytuł naukowy profesora nauk technicznych. W uroczystości wziął udział starszy brat Edwarda – Wiesław wraz z żoną Urszulą (z lewej).

do dziś jest wspominany jako wyjątkowe wydarzenie. Z łatwością nawiązywał kontakt z salą, intrygował, pobudzał do sporów. Od 1994 r. był kierownikiem Zakładu Systemów Zapewnienia Jakości na Wydziale Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej. Był kierownikiem Studium Podyplomowego Ekonomiki Organizacji Produkcji i Ergonomii, oraz pełnomocnikiem rektora ds. Studenckiego Ruchu Naukowego.

W dniu inauguracji nowego roku akademickiego 1995/1996 otrzymał nagrodę indywidualną Ministra Edukacji Narodowej za cykl prac dotyczących zarządzania przez jakość, będącą swoistą nobilitacją nowej dyscypliny naukowej nazwanej przez profesora E. Kindlarskiego „zarządzanie przez jakość” – co było spolszczeniem znanego wcześniej określenia: Total Quality Management (TQM). To nowy rodzaj wszechstronnego, zbiorowego wysiłku zorientowanego na ustawiczne doskonalenie człowieka, grup pracowniczych oraz organizacji przedsiębiorstwa we wszystkich aspektach ich działalności.

Ostatnią pasją profesora E. Kindlarskiego był powołany w 1994 roku z Jego inicjatywy Komitet Jakości przy Krajowej Izbie Gospodarczej, skupiający pracowników nauki i przemysłu zajmujących się jakością. Był promotorem wszystkich poczynań tego Komitetu oraz ustanowienia Polskiej Nagrody Jakości.

24 września 1997 roku, półtora roku po śmierci prof. Kindlarskiego, na swym plenarnym posiedzeniu Komitet Polskiej Nagrody Jakości ustanowił „Polską Indywidualną Nagrodę Jakości imienia profesora Edwarda Kindlarskiego”. Celem tej nagrody jest promowanie wybitnych przedstawicieli świata nauki,

Na łamach licznych publikacji koleżdy profesorowie wspominają: „(...) Był osobowością pełną paradoksów. Obdarzony temperamentem i talentem polemisty z salą, mógł być sprawnym politykiem. Miał za sobą doświadczenia działacza naczelnych organów Zrzeszenia Studentów Polskich. Na jego imiennach, w czasopiśmie M-2 corocznie spotykała się co najmniej setka ludzi ze świecznika; premierzy, ministrowie, ludzie przemysłu i nauki, rodzina. Mimo uzdolnień do organizowania i kierowania, nie miał nawet najmniejszej potrzeby władzy (...) Wszystko co robił, robił z wielką pasją i zaangażowaniem, jego wiedza zapewniała mu pełne audytoria zarówno w czasie wykładów akademickich, jak i organizowanych konferencjach naukowych. (...) Był patriotą ojczyzny, swojej uczelni, a także polskiego przemysłu. (...) Przekazywał wiedzę nie według utartych kanonów dydaktycznych, lecz z pasją, która przekonywała do Jego idei, nawet początkowo obojętnych. (...) Jego credo życiowe stanowiła niezachwiana wiara w istnienie u każdego człowieka skłonności do dobra.”

Ilość miejsca przeznaczona na publikację nie pozwalała na przedstawienie obszernego dorobku naukowego i organizatorskiego prof. E. Kindlarskiego, niewątpliwie jednego z najwybitniejszych sanoczan pokolenia powojennego. Wybitnie uzdolniony, pracowity i uczynny, oddany swojej matce i rodzinie, zdobył wszystkie najważniejsze stopnie naukowe i zapisał się trwale w historii nauki polskiej. Odszedł w pełni sił twórczych, nagle, tragicznie, niezrozumiale 15 marca 1996 roku.

Wiesław Kindlarski

## MŁODZI I ZDOLNI

# Z Puchatkiem i Gagatkiem

Działające przy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej dwa osiedlowe domy kultury *Puchatek* i *Gagatek* oferują wiele atrakcyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, organizują liczne imprezy kulturalno-sportowe dla lokalnej społeczności, biorą też udział w konkursach zewnętrznych, niejednokrotnie sięgając po najwyższe laury.



Tegoroczny bal dla dzieci Wesoly pociąg dostarczył wiele radości nie tylko najmłodszym, ale i ich rodzicom. W roli zawiadowcy wystąpiła kierująca Puchatkiem Maria Kępa.

Organizowane przez Puchatka bale dla dzieci, ale także i seniorów, zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem, podobnie jak wystawy malarskie rodzimych twórców. Na brak chętnych nie narzeka teatr *Gapiszon* oraz zespół taneczny *Kropka*, który podczas XI Mikołajkowych Spotkań Tanecznych Krosno 2003 zajął 2. miejsce. Prężnie działa koło plastyczne *Pędzelek*, którego członkowie sięgają po nagrody i wyróżnienia w wielu konkursach.

Z ostatnich sukcesów warto wymienić 1. miejsce *Elżbiety Śpiewak* w regionalnym etapie Konkursu Młodych Artystów FAJ (Międzynarodowa Federacja Lotnicza) pn. *Lotnictwo ratuje życie* (praca Eli zakwalifikowała się do finału centralnego w Warszawie), w którym jej dwie młodsze koleżanki – *Izabela Polny* i *Katarzyna Skrabalak* zajęły w niższej kategorii wiekowej odpowiednio 2. i 3. miejsce.

Dzięki dofinansowaniu z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych *Puchatek* organizuje dodatkowe zajęcia, na które zaprasza młodzież szkolną. Warsztaty rękodzieła artystycznego (haft, makrama, ozdoby) prowadzone są w poniedziałki i środy (18.45-19.30), a warsztaty taneczne *Poszukujemy talentów* (breakdance, elektro, hip hop) – w piątki (16.00-17.30). /jot/



Zespół taneczny Kropka niejednokrotnie zdobywał już nagrody i wyróżnienia.

### Osiedlowy Dom Kultury *Gagatek* powitał wiosnę kilkoma konkursami dla dzieci i młodzieży.

Dużym zainteresowaniem cieszył III konkurs plastyczny *Maluchy malują* – nadesłano ponad 250 prac! Na finał konkursu przedszkolaki przybyli wraz z opiekunami. Programem artystycznym, przygotowanym przez *Annę Kikę*, powitały ich: zespół taneczny *Gagatek* oraz dzieci z koła plastycznego *Tęcza*. Następnie nastąpiło otwarcie pokonkursowej wystawy wraz z rozdaniem nagród wyróżnionym dzieciom. A tych było sporo, bowiem komisja (*Katarzyna Długosz-Dusznik, Dorota Drwięga, Danuta Prajzler-Mocur i Zdzisław Twardowski*) przyznała 35 równorzędnych wyróżnień. W konkursie udział wzięły 22 placówki – oprócz Sanoka, także z Beska, Bliznego, Brzozowa, Bukowska, Czerzeża, Grabownicy Starzeńskiej, Humnisk, Iwonicza, Iwonicza Zdroju, Leska, Niebieszczań, Nowotańca, Pisarowiec, Rymanowa Zdroju i Zarszyna.

Tydzień wcześniej uczniowie podstawówek i gimnazjaliści zmagali się w konkursach o tematyce wiosennej. Należało wykazać się znajomością mądrości ludowych zawartych w przysłowia, ptaków przylatujących na wiosnę, kwiatów i wszelkich innych zwiastunów tej pięknej i długo wyczekiwanej pory roku. Na koniec konkursu plastycznego, po którym było już tylko podliczenie punktacji i nagrody za: 1. miejsce dla *Kasi Witwickiej* i *Małgosi Grządziel*, 2. miejsce dla *Dawida i Natalii Skrabut*, 3. miejsce dla *Anety Dudek* i *Agnieszki Domaradzkiej*. (bb)

### Urząd Miasta w Sanoku

z a w i a d a m i a,  
że wszelkich informacji w sprawie nowych zasad ubiegania się o świadczenia rodzinne udziela **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku, ul. Zamkowa 1, tel. 463-28-10.**

### MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

#### Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji **29 kwietnia 2004 r. od godziny 7.00 do 15.00.** Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych 28 kwietnia po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

# KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698844  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Tenis

## Najlepszy weteran

Stefan Tarapacki wygrał klasyfikację Polskiego Związku Tenisowego na najlepszego weterana roku 2003.

Za weteranów uznawani są zawodnicy powyżej 35 roku życia. Klasyfikację ustalono na podstawie wyników z imprez rangi mistrzostw Polski oraz najważniejszych turniejów międzynarodowych. Tarapacki startował w kategorii 70-75 lat, wygrywając wszystkie wliczane turnieje. Warto zaznaczyć, że w zmaganiach międzynarodowych zdecydowanie dominowali obcokrajowcy, poza ktg. +70, gdzie reprezentant Sanockiego Klubu Tenisowego dosłownie nokautował rywali, także tych wyżej sklasyfikowanych na liście światowej. Oczywiście w rankingu ITF również uplasował się najwyżej z Polaków, na 30. pozycji. Natomiast w klasyfikacji deblowej, wraz z Józefem Bogdanowiczem z Wrocławia, wywalczył 7. lokatę.



Stefan Tarapacki

Przed Tarapackim kolejny sezon, w którym chce jednak skoncentrować się na najważniejszych, „pięciogwiazdkowych” imprezach. Być może uda mu się także wyjechać na Mistrzostwa Świata Weteranów. (b)



# BRAMY

Infolinia 0 801 340 054  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

## KRZYŻÓWKA NR 16

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

**FOTO-CENTRUM**  
Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21  
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

NATURALNY ZESPÓŁ MINERAŁÓW TWORZĄCY W SKORUPIE ZIEMSKIEJ WIĘKSZE MASY	NIEZYT NOSA	NAPEŁNIONY GAZEM DYLETANTYZM	ZATOKA OD-CIĘTA MIE-RZEJA	ZAKŁAD METALURGICZNY SPRAWUJE RZĄDY ZA MAŁOLETNIEGO	GO SZTUR NORWESKI BADAŁCZ POLARNY														
PODZIAŁKA NA MAPIE				ZŁOTE ARGONAUTÓW CZĘŚĆ WYŚCIGU PIENIĄDZ W KAMBO-DZY															
IMIE DURCZOKA URODZENIE WIRAZ																			
WSZYWA-NIE LAT				UTWOR PRUSA O ZDOLNYM CHŁOPCU	WYBRAN-CY TRENE-RA REPRE-ZENTACJI														
TYTUŁ NIŻSZY OD HRABIEGO	30 ZŁ ZA KRAWAT	PAŃSTWO Z TEHE-RANEM	DOMEK OGRODO-WY	IMIE DANCZOW-SKIEJ, SKRZYPACZKI ADMIRAŁ PO ZAMACHU NA HITLERA STRACONY	PRAWY DOPŁYW ODRY														
TEŁOK NABIAS-TA SUROGAT				KNIAZ Z OPERY BORODINA	MICHO-ROWSKI														
NARÓD, NARODO-WOSC				DOM LISA															
PAŃSTWO WE WSCHODNIEJ AFRYCE, NAD OCEANEM INDIJSKIM	WIELORYB GŁADKO-SKÓRY	UKŁON DZIEWCZĘCY	PRZERYWANIE W POWIETRZU																
PRZYKŁAD DO NASŁADOWANIA SERIAL Z TOMASZEM STOCKINGEREM				PLYNIE PRZEZ JAKUCK															
GRANICZY MIĘDZY INNYMI Z WIETNAMEM	WYNIK DZIELENIA			MAŻ MAMY															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki nr 14:

### DAWNY SŁUGA, DOBRY SŁUGA

1. Ryszard Trzypizur, ul. Langiewicza 3/3, 2. Gabriela Szydłak, ul. Rymanowska 1/18, 3. Maria Rycyk, ul. Starowiejska 5.

HOKEJ

STATYSTYKI KH SANOK PO RUNDZIE ZASADNICZEJ (36 SPOTKAŃ) 2003/04

Zawodnicy:

L.p	Imię i nazwisko	Mecze	Pkt.	Bramki	Asysty	Kary „+”	„-”	
1.	MARCIN NIEMIEC	32	52	22	30	75	85	18
2.	MACIEJ RADWAŃSKI	32	51	29	22	34	85	18
3.	TOMASZ DEMKOWICZ	32	50	17	33	40	70	20
4.	MACIEJ MERMER	27	46	22	24	8	70	14
5.	ROBERT KOSTECKI	22	38	20	18	38	48	13
6.	BRANISLAV STOLARIK	32	25	10	15	62	102	22
7.	ADRIAN BARNUS	25	20	11	9	62	36	9
8.	PIOTR KARNAS	27	17	9	8	8	38	19
9.	DARIUSZ DEMKOWICZ	28	17	7	10	6	71	25
10.	PIOTR CIEPŁY	32	16	7	9	79	55	26
11.	BOGUSŁAW RĄPAŁA	32	15	6	9	34	63	23
12.	ARKADIUSZ BURNAT	26	14	5	9	4	62	19
13.	GRZEGORZ GALANT	18	14	8	6	28	29	7
14.	ŁUKASZ MIŚKÓW	30	12	8	4	14	24	15
15.	MACIEJ PIECUCH	26	12	4	8	26	29	19
16.	TOMASZ MERMER	30	10	3	7	30	31	6
17.	MAREK CHOLEWA	18	7	2	5	12	33	8
18.	KRYSTIAN SAMEK	10	5	3	2	8	12	1
19.	PAWEŁ MIKA	28	4	2	2	6	35	9
20.	ARTUR DŻOŃ	10	4	2	2	10	9	8
21.	GRZEGORZ BREJTA	10	2	1	1	0	5	3
22.	TOMASZ LISOWSKI	8	1	0	1	4	7	4
23.	PIOTR KRZANOWSKI	2	1	0	1	2	2	1
24.	ŁUKASZ JANIEC	23	1	0	1	6	0	0
25.	RAFAŁ SOLON	4	0	0	0	0	1	1
26.	MARCIN BIAŁY	1	0	0	0	0	0	0

Bramkarze:

Imię i nazwisko	M.	Min.	PB	Strzały	Śr. PB/ mecz	Śr. PB/ minutę	Śr. PB/ strzały	Kary
1. Łukasz Janiec	23/20	1344	52	385	2.26	25.85	7.40	6
2. Tomasz Lisowski	7/6	404	14	133	2.00	28.86	9.50	0
3. Marcin Lewandowski	1/1	60	1	16	1.00	60.00	16.00	0
4. Dawid Łukaszek	1/0	5	1	4	1.00	5.00	4.00	0
5. Artur Grzesik	1/0	20	1	2	1.00	20.00	2.00	0

STATYSTYKI KH SANOK (RUNDA ZASADNICZA I PLAY-OFF) SEZON 2003/04

Zawodnicy:

L.p	Imię i nazwisko	Mecze	Pkt.	Bramki	Asysty	Kary „+”	„-”	
1.	TOMASZ DEMKOWICZ	38	66	25	41	42	91	24
2.	MARCIN NIEMIEC	38	63	28	35	79	99	24
3.	MACIEJ RADWAŃSKI	38	56	33	23	66	99	24
4.	MACIEJ MERMER	33	51	23	28	14	83	20
5.	ROBERT KOSTECKI	28	50	25	25	40	68	17
6.	BRANISLAV STOLARIK	38	30	12	18	70	124	28
7.	ADRIAN BARNUS	31	20	11	9	66	36	10
8.	PIOTR CIEPŁY	38	20	9	11	81	68	34
9.	DARIUSZ DEMKOWICZ	34	19	8	11	6	77	31
10.	PIOTR KARNAS	33	18	10	8	10	40	25
11.	ARKADIUSZ BURNAT	32	18	5	13	6	72	20
12.	BOGUSŁAW RĄPAŁA	38	17	7	10	42	82	26
13.	ŁUKASZ MIŚKÓW	34	14	9	5	16	26	15
14.	GRZEGORZ GALANT	23	14	8	6	32	33	8
15.	MACIEJ PIECUCH	32	13	5	8	28	33	25
16.	TOMASZ MERMER	36	12	5	7	30	35	6
17.	MAREK CHOLEWA	24	12	2	10	12	50	13
18.	ARTUR DŻOŃ	16	7	5	2	12	19	16
19.	KRYSTIAN SAMEK	10	5	3	2	8	12	1
20.	PAWEŁ MIKA	34	4	2	2	8	38	9
21.	GRZEGORZ BREJTA	10	2	1	1	0	5	3
22.	TOMASZ LISOWSKI	8	1	0	1	4	7	4
23.	PIOTR KRZANOWSKI	2	1	0	1	2	2	1
24.	ŁUKASZ JANIEC	23	1	0	1	6	0	0
25.	RAFAŁ SOLON	4	0	0	0	0	1	1
26.	MARCIN BIAŁY	1	0	0	0	0	0	0

Bramkarze:

Imię i nazwisko	M.	Min.	PB	Strzały	Śr. PB/ mecz	Śr. PB/ minutę	Śr. PB/ strzały	Kary
1. Łukasz Janiec	27/23	1544	52	475	2.18	26.17	8.05	6
2. Tomasz Lisowski	10/8	569	23	178	2.30	24.74	7.74	0
3. Marcin Lewandowski	1/1	60	1	16	1.00	60.00	16.00	0
4. Artur Grzesik	1/0	20	1	2	1.00	20.00	2.00	0
5. Dawid Łukaszek	1/0	5	1	4	1.00	5.00	4.00	0

STATYSTYKI KH SANOK W PLAY-OFF (6 SPOTKAŃ) 2003/04

Zawodnicy:

L.p	Imię i nazwisko	Mecze	Pkt.	Bramki	Asysty	Kary „+”	„-”	
1.	TOMASZ DEMKOWICZ	6	16	8	8	2	21	4
2.	ROBERT KOSTECKI	6	12	5	7	2	20	4
3.	MARCIN NIEMIEC	6	11	6	5	4	14	6
4.	MACIEJ RADWAŃSKI	6	5	4	1	32	14	6
5.	BRANISLAV STOLARIK	6	5	2	3	8	22	6
6.	MACIEJ MERMER	6	5	1	4	6	13	6
7.	MAREK CHOLEWA	6	5	0	5	0	17	5
8.	PIOTR CIEPŁY	6	4	2	2	2	13	8
9.	ARKADIUSZ BURNAT	6	4	0	4	2	10	1
10.	ARTUR DŻOŃ	6	3	3	0	2	10	8
11.	TOMASZ MERMER	6	2	2	0	0	4	0
12.	BOGUSŁAW RĄPAŁA	6	2	1	1	8	19	3
13.	DARIUSZ DEMKOWICZ	6	2	1	1	0	6	6
14.	ŁUKASZ MIŚKÓW	4	2	1	1	2	2	0
15.	MACIEJ PIECUCH	6	1	1	0	2	4	6
16.	PIOTR KARNAS	6	1	1	0	2	2	6
17.	PAWEŁ MIKA	6	0	0	0	2	3	0
18.	ADRIAN BARNUS	6	0	0	0	4	0	1
19.	GRZEGORZ GALANT	5	0	0	0	4	4	1

Bramkarze:

Nazwisko i imię	M.	Min.	PB	Strzały	Śr. PB/ mecz	Śr. PB/ minutę	Śr. PB/ strzały	Kary
1. Łukasz Janiec	4/3	200	7	90	1.75	28.57	12.86	0
2. Tomasz Lisowski	3/2	165	9	45	3.00	18.33	5.00	0

Turnieje żaków

## Grali na Słowacji...

Impreza w słowackim Humennem okazała się niestety mało udana dla drużyny MKH.

Trener Arkadiusz Burnat nie mógł skorzystać z kilku zawodników, którzy pisali w szkole test kompetencji wiedzy. W Humennem nasi zegrali tylko na dwie piątki, co sprawiło, że w każdym meczu wyrównaną walkę toczyli tylko przez dwie tercje. Niestety, w ostatnich odsłonach brakowało już sił, co skrzętnie wykorzystywali rywale. Ostatecznie na 5 spotkań zanotowaliśmy remis i 4 porażki.

Konrad Piegdoń uznany został najlepszym obrońcą turnieju.

– Szkoda, że nie mogłem zabrać optymalnego składu, wtedy powalczylibyśmy o wyższe lokaty. Drużyny z Bratisławy i Bańskiej Bystrzycy były praktycznie poza zasięgiem, natomiast z pozostałymi toczyliśmy wyrównane pojedynki – powiedział trener Burnat.

MKH SANOK – HC HUMENNE

3-5 (1-2, 2-1, 2-0)

MKH SANOK – HC ZILINA

0-2 (0-0, 0-0, 0-2)

MKH SANOK – BANSKA BYSTRICA

1-6 (1-1, 0-2, 0-3)

MKH SANOK – BRATISLAVA

0-9 (0-2, 0-2, 0-5)

MKH SANOK – HC MICHALOVCE

5-5 (1-3, 1-1, 3-1)

MKH: Wajda (Hejczyk) – Mazur, P. Haduch; Wolanin, Piegdoń – M. Solon, Wilusz, Ł. Zięba; Kowalski, Kłodowski, Ciepły.

## ....oraz w Krynicy

Dzień później nasi żacy wzięli udział w międzynarodowym turnieju w Krynicy. Oprócz MKH i gospodarzy startowały także: GKS Tychy, Unia Oświęcim oraz słowacka drużyna z Dolnego Kubina, która wygrała turniej.

Wprowadzie skład MKH wzmocniło kilku zawodników, jednak w Krynicy zabrakło chorego Damiana Ciepłego, Bartosza Kłodowskiego, Roberta Hejczyka i trenera Arkadiusza Burnata ponownie nie mógł skompletować trzech pełnych formacji. Dodajmy do tego fakt, że chłopcy w ciągu trzech dni rozegrali dziewięć spotkań i w Krynicy widać było oznaki zmęczenia. Tym razem mecze rozgrywano systemem dwie tercje po 20 min i nasi żacy toczyli wyrównaną walkę tylko w pierwszej odsłonie. W drugiej brakowało już sił i mimo niezłej gry bramkarza Kamila Wajdy gole strzelali właściwie tylko rywale.

– W Krynicy rywalizowaliśmy praktycznie z najlepszymi drużynami w kraju – ocenił trener Burnat. – Unia Oświęcim to przecież wicemistrz Polski, KTH to brązowy medalista, natomiast tyszenie na ostatnich mistrzostwach zajęli 4. miejsce. W grze moich zawodników widać było już trudy ostatnich spotkań. Mecze te pokazały jednak, że nie jesteśmy gorsi od krajowej czołówki.

MKH SANOK – HC DOLNY KUBIN

1-3 (1-2, 0-1)

Bramka: M. Solon

MKH SANOK UNIA OŚWIĘCIM

0-4 (0-1, 0-3)

MKH SANOK – KTH KRYNICA

0-7 (0-2, 0-5)

MKH SANOK – GKS TYCHY

2-5 (1-2, 1-3)

Bramki: Hućko, Mazur.

MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Piegdoń; P. Haduch, Paweł Szarek – M. Solon, Wilusz, Ł. Zięba; Kowalski, Hućko, Cyganik oraz Piotr Szarek.

Wiadomości hokejowe redaguje  
GRZEGORZ MICHAŁEWSKI

## FUTBOL

IV liga podkarpacka

## Festiwal młodzieży!

## STAL HERB SANOK – RZEMIEŚNIK PILZNO 5-0 (2-0)

Bramki: Bogacz 2 (35, 72), Kosiba (37), Damian Niemczyk (52), Nikody (82). Stal: Płatek – Ząbkiewicz (86 Lubieniecki), Węgrzyn, Łuczka, Wróblecki – Damian Niemczyk, Sumara, Kosiba (84 Kuzicki), Pelczarski – Badowicz (78 Pawiak), Bogacz (76 Nikody). Sędziował: J. Partyka (Stalowa Wola). Widzów 300.

**Najlepszy wiosną mecz drużyny Ryszarda Federkiewicza, porównywalny do jesiennej potyczki z Kolbuszowianką (5-1). Nie tylko ze względu na liczbę strzelonych bramek, ale i dobrą, efektowną grę, zwłaszcza w wykonaniu młodzieży – swoje pierwsze „dorosłe” ligowe gole zdobyli Damian Niemczyk i Rafał Nikody. Czwartoligowy średniak z Pilzna nie miał na rozpędzoną Stal żadnej recepty.**

Rzeczywiście, w poczynaniach Rzemieśnika brakowało przystoiwego „zęba”, goście chyba myśleli już o świątecznych stołach. Dla odmiany stalowcy zagrali bardzo bojowo, więc od pierwszych minut spotkanie było dość jednostronnym widowiskiem. Choć początek miało dość przykry – w powietrznej walce **Marek Węgrzyn** stał się z Kwarta, co dla tego drugiego oznaczało zakończenie zawodów, bo krew z nosa lała się strumieniem. Chwilę później pierwszy raz było groźnie pod bramką rywali, strzał **Pawła Kosiby** musnął poprzeczkę. W 33. min dobrej okazji nie wykorzystał **Paweł Bogacz**, ale zrehabilitował się szybko – po centrze **Piotra Badowicza** i krótkim wybiegu obrońców płasko przymierzył z linii pola karnego, trafiając w dolny róg. Minęły 2 minuty i prowadziliśmy 2-0, gdy po kolejnej asyście „Badięgo” piłkę w polu karnym przyjął Kosiba, po czym spokojnie postąpił obok wybiegającego bramkarza. Patrząc na grę obydwu drużyn niemal pewnym już było, że punkty zostaną w Sanoku, ale stalowcy ani myśleli zwalniać tempa. Tuż przed przerwą dwie okazje miał Badowicz, ale najpierw w dogodnej sytuacji zgubił piłkę, a za moment chybił główkując z kilku metrów.

Kolejne okazje najlepszy strzelec Stali zaprzepaścił w pierwszych minutach po przerwie, tego dnia wyraźnie brakowało mu „czucia” piłki. A szkoda, bo walka o tytuł króla strzelców nadal jest sprawą otwartą (choć w ostatniej kolejce trafił **Marcin Kędzior** z Czarnych Jasło, zajmujący dotąd wraz z Badowiczem 2. miejsce w klasyfikacji). Dla odmiany znakomitą formę prezentowali młodzieżowcy – w 51. min efektownym strzałem w długi róg podwyższył Damian Niemczyk. Obraz meczu nie ulegał zmianie – stalowcy cieszyli się grą, pressingiem często zdobywając piłkę już na połowie rywali, którym nadal brakowało ochoty do walki. Zresztą jedyne w całym meczu groźne strzały oddali w 71. min – **Łukasz Stefanik** mocno uderzył pod poprzeczkę, **Tomasz Płatek** efektownie piąstkował. Rzemieśnicy szansy nie wykorzystali i za moment było już 4-0. Węgrzyn dalekim podaniem uruchomił Bogacza, ten w „szesnastce”

mógł podawać lepiej ustawionym partnerom, ale widząc odsłonięty przez bramkarza krótki róg, podjął szybką decyzję, po raz drugi wpisując się na listę strzelców. Ale na tym nie koniec ofensywnych aktywów Stali. Końcówka należała do wprowadzonego na ostatni kwadrans Nikodego, który wprawdzie najpierw niecelnie główkował w dobrej sytuacji, ale za moment zachował się pod bramką jak stary boiskowy lis. Markując uderzenie, przerzucił sobie piłkę nad obrońcą, po czym technicznie, zewnętrzną częścią stopy trafił do siatki obok bezradnego gólkpera. W samej końcówce bardzo dobrą grę golem mógł przypieczętować Węgrzyn, ale po jego dalekim strzale piłka trafiła w poprzeczkę tuż przy jej spojeniu ze słupkiem.

Stal zaprezentowała bardzo dobrą, a przy tym konsekwentną grę, znakomicie wypadli nominalni juniorzy (w końcówce obok Nikodego na murawie pojawili się także **Sebastian Pawiak** i **Łukasz Lubieniecki**). Po raz pierwszy tej wiosny w meczu o punkty zagrał – na początek kilka minut – **Maciej Kuzicki**; miejmy nadzieję, że wkrótce wróci do składu po kontuzji. Trener Federkiewicz zadowolony schodził do szatni, choć żartował, że „szkoda iż padło na Pilzno, bo sentymenty pozostały”. Przypomnijmy, że przed powrotem do Sanoka był trenerem właśnie Rzemieśnika.

Tabela: 1. Pogoń Leżajsk (55, 57-14); 3. Stal (46, 40-17).



Rafał Nikody – bohater ostatnich dni

Klasa A

## Nikody – płasko w rogi

## STAL II KOMUNALNI SANOK – NELSON POLAŃCZYK 2-0 (1-0)

Bramki: Nikody 2 (20, 47). Stal: Potrawski – Birek, Sokołowski, Lubieniecki (80 Mogiłany), Pawiak (73 Adamski) – Sieradzki, Kozłowski, Tchórz, Kuzicki – Nikody (70 Siwiński), Drozd (75 Leśniowski). Sędziował J. Bogacz (Krosno). Widzów 100.

**Strzeleckiego popisu Rafała Nikodego ciąg dalszy. Na debiutancką bramkę w IV lidze potrzebował zaledwie 6 minut, dwa kolejne gole strzelił w rozegranym pół godziny później zaległym spotkaniu Komunalnych. Zdecydowały o wygranej stalowców.**

W obu sytuacjach Nikody wykazał się snajperskim sprytem, pokonując byłego stalowca, **Dariusza Starejkiego**, technicznymi, płaskimi strzałami w dolny róg bramki. Przy pierwszym golem była poprzeczka po strzale **Łukasza Tchórza**, a następnie otwierając drogę do bramki podanie **Krzysztofa Drozda**. Zwycięstwo drużyny prowadzonej przez **Kazimierza Pastuszaka** z powodzeniem mogło być wyższe. Jeszcze przed pierwszym golem czystej sytuacji nie wykorzystał Drozd, chwilę później, po wolnym Kuzickiego, szczupakiem niecelnie główkował pozostawiony zupełnie bez opieki **Janusz Sieradzki**, choć aż prosiło się o uderzenie piłki nogą. Jeszcze przed przerwą umiejętność Starejkiego mocnym strzałem z rzutu wolnego sprawdził **Łukasz Kozłowski**. Po zmianie stron gra nadal toczyła się pod dyktando Stali, czego efektem drugi gol. Była jeszcze okazja do podwyższenia rezultatu, ale jeden ze stalowców główkując z kilku metrów postąpił futbolówkę nad poprzeczką.

COSMOS NOWOTANIEC – LKS PISAROWCE 2-0

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki Dolne (34, 41-8); 6. Remix (24, 27-23), 7. Stal II (22, 31-28); 12. Pisarowce (13, 19-32).

W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują drużynę z Haczowa.

Klasa okręgowa

LKS Skołyszyn – Górnik Strachocina 0-2 (0-2); Potocki 2 (27, 41).

Tabela: 1. Sanovia Lesko (41, 33-14); 10. Górnik (23, 28-22).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Ostatnia kolejka nie była szczególnie dla stalowców, bowiem zwycięstwo odnieśli tylko juniorzy młodsi. W ostatnich minutach meczu z Brzozovią punkt stracili starsi, natomiast w Jaśle porażek doznały dwie najmłodsze drużyny Stali, choć młodzicy przez większość meczu praktycznie cały czas okupowali bramkę rywali.

Juniorzy starsi

## STAL SANOK –

## BRZOZOVIA BRZOZÓW 2-2 (1-1)

Bramki: Nikody 2 (35-karny, 73). Stal: Bednarczyk – Lubieniecki, Pawiak, Bańkowski – Tabisz, Niemiec, Jęczkowski, Niemczyk, Nykiel – Nikody, Leśniowski.

Pechowy remis – drużyna **Ryszarda Pytlowanago** przeważała, a bramkę decydującą o remisie straciła w ostatnich minutach. Defensywnie nastawieni rywale prowadzili po голу z kontry, jednak trzy dni po sobotnim popisie Nikody ani myślał przestawać – najpierw trafił z karnego po faulu na Niemczyku, potem z podania **Łukasza Tabisza**. Jeszcze do przerwy bliski szczęścia był też Niemczyk, jednak jego uderzenie z wolnego lądowało na słupku. Potem znakomitej sytuacji nie wykorzystał **Marcin Nykiel**. Ostatnie pół godziny Stal grała w osłabieniu, sędzia usunął z boiska **Tomasza Jęczkowskiego**. Brzozovia wyrównała w końcówce po rzucie wolnym z 18 metrów – do odbitej od muru piłki dopadł jeden z rywali i mocnym strzałem nie dał szans **Gerardowi Bednarczykowi**.

Juniorzy młodsi

## STAL SANOK –

## BRZOZOVIA BRZOZÓW 1-0 (0-0)

Bramka: Geldner (50). Stal: Florek – Gałkowski, Sabat, Silarski, Serafin – Lipka, Mogiłany (75 Patys), Jaklik, Rajtar – Kic (41 Geldner), Stróżowski (79 Gawlak).

Mecz pod dyktando Stali, Brzozovia nie stworzyła czystej sytuacji bramkowej. Drużyna **Piotra Kota** mogła prowadzić już po pierwszej połowie, ale uderzenie **Łukasza Stróżowskiego** nieznacznie minęło okienko bramki gości. Zwycięskiego gola chwilę po przerwie zdobył **Tomasz Geldner**, popisując się silnym, płaskim strzałem z 17 metrów. Zawodnik ten miał jeszcze jedną okazję bramkową, podobnie jak i **Marcin Lipka**, warte wymienić też groźne strzały **Kamila Serafina** i **Mateusza Silarskiego**.

Trampkarze młodsi

## MOSIR JASŁO – STAL SANOK

## 5-1 (1-0)

Bramka: Niedzielski (70). Stal: Ziemia – Drabik, Niedzielski, Chynał, Chowaniec – P. Lorenc, Faka, Kowalski, Mołczan – Wójcik, Warchoł. Na zmiany wchodził: Lisowski i J. Maślany.

Do przerwy równy mecz, MOSiR prowadził po filmowym голу z dystansu. W drugiej połowie górę wzięło lepsze wykształcenie techniczne gospodarzy. Honorową bramkę przed końcem zdobył z wolnego **Szymon Niedzielski**.

Młodzicy starsi

## MOSIR JASŁO – STAL SANOK

## 1-0 (1-0)

Stal: Kamiński – Ząbkiewicz, Zarzycki, Rajski, Florek – Ambicki, Januszczak, Adamiak, Lorenc, Serwański – Sobolak. Na zmiany wchodził: Tarnowski, Rywka, Maślany, Pastuszek, Kuzio.

W pierwszej połowie gospodarze grali z wiatrem, co pomogło im stworzyć kilka sytuacji, z których jedną wykorzystał, zdobywając decydującego gola. Po przerwie zawodnicy **Macieja Błażowskiego** osiągnęli przynajmniej przewagę, praktycznie nie wypuszczając rywali z ich połowy. Mieli jednak problemy ze sforsowaniem obrony murującego bramkę MOSiR-u, nadto brakowało nieco szczęścia – słupek po strzale **Sebastiana Sobolaka**, poprzeczka **Tomasza Floraka**, dużo niecelnych strzałów.

W sobotę (godz. 10.30 i 12.30), na stadionie „Wierchy” juniorzy młodsi B i trampkarze starsi podejmują Stal Mielec. Natomiast trampkarze młodsi i młodzicy starsi grają ze Stalą Rzeszów na Stróżowskiej (10.30, 12.15).

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Sport szkolny

## Pływanie

## Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinał wojewódzki (Sanok)

Na pływalni sanockiego MOSiR-u wygrywały sztafety SP2, prowadzone przez **Marka Bluja**, uzyskując awans do finału. Dziewczęta wygrały przed NSS Ustrzyki Dolne i SP4. Chłopcy nieznacznie wyprzedzili SP4 i – już wyraźnie – ustrzycką NSS. Indywidualne zwycięstwa odnieśli: **Joanna Babiaryz** i **Jędrzej Babiaryz** z G4, **Dagmara Głód** z SP2 oraz **Paweł Żukowski** z SP1.

Poniżej lokaty indywidualne:

Dziewczęta: styl dowolny – 1. **Aleksandra Guzik** (SP5 Krosno), 2. **Ewelina Szybiak** (SP2), 3. **Anna Wyżycka** (SP1); klasyczny – 1. **Joanna Babiaryz**, 2. **Aleksandra Wyrzykowska** (SP4), 3. **Sandra Wdowiak** (SP2); grzbietowy – 1. **Głód**, 2. **Natalia Dubiel** (Ustrzyki), 3. **Paulina Babiaryz** (SP4).

Chłopcy: dowolny – 1. **Jakub Guzik** (SP6 Krosno), 2. **Ignacy Oleszczuk** (SP2), 3. **Jakub Rygiel** (Ustrzyki); klasyczny – 1. **Jędrzej Babiaryz**, 2. **Grzegorz Krochmal** (SP2), 3. **Jan Kaczor** (SP6 Krosno); grzbietowy – 1. **Żukowski**, 2. **Piotr Żebracki** (SP2).

Sponsor zawodów:

Piekarnia IRESTA

p. Stanisława Małkowskiego



Między kolejnymi skokami do wody był moment na pamiątkowe zdjęcie.

## Sztafetowe biegi przełajowe

## Igrzyska Młodzieży Szkolnej, zawody rejonowe (Sanok)

W zawodach rozegranych na terenach rekreacyjnych wokół MOSiR-u udział wzięło po 6 drużyn. Dziewczęta miały do pokonania po około 700 metrów, chłopcy – po 900 m. Wśród dziewcząt wygrała prowadzona przez **Ryszarda Długosza** SP4, wyprzedzając SP1 i SP2. W rywalizacji chłopców najlepsza okazała się SP1 (opiekun **Wiesław Uczeń**), kolejne miejsca zajęły SP2 i SP4. Po dwie najlepsze sztafety awansowały do zawodów rejonowych, które rozegrane zostaną w najbliższy czwartek, także na MOSiR-ze.

Bezpośrednio po zmaganiach dzieci z podstawówek miały zostać rozegrane zawody powiatowe Gimnazjady i Licealiady, ale ze względu na zacinający padać deszcz przełożono je na późniejszy termin.

W poniedziałek (15.00) w SP2 rozegrany zostanie przedostatni turniej ligi unihoka.

## Sprostowanie

W poprzednim numerze wkradły się błędy do informacji o pływackim półfinale wojewódzkim Gimnazjady. Otóż w rywalizacji sztafet chłopców G4 zajęto 2. miejsce, G1 było 8. (a nie odwrotnie). Ponadto **Anita Wyrzykowska** reprezentowała G2.

Szachy

## Grali szybko

Trzynastu młodych zawodników wzięło udział w turnieju szachów szybkich, rozegranym w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”.

Grano systemem „każdy z każdym”, partie trwały po dziesięć minut. Rywalizacja toczyła się w jednej grupie wiekowej (podstawówki, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne). Najmłodszy uczestnik turnieju miał 10 lat. Po blisko trzygodzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzcę, którym okazał się były szachista klubu Komunalni, **Gracjan Konieczny**. Kolejne miejsca zajęli **Maciej Misiura**, **Mateusz Styczyński**, **Adam Robel**, **Tobiasz Gibas** i **Norbert Witek**. Sędzią głównym zawodów był **Maciej Bluj**.

Już w niedzielę finały Sanockiej Ligi Piłki Siatkowej. Obydwa mecze rozegrane zostaną w hali Zespołu Szkół Nr 3, początek o godz. 10.00. Najpierw spotkanie o 3. miejsce pomiędzy Naftą i Wójtostwem, następnie o główne trofeum, okazały puchar, jak przed rokiem walczyć będą **Mansard** z **Pogleszem**.

Organizatorzy zapraszają. Warto tym bardziej, że zaplanowali konkurs dla kibiców – typowanie wyników obydwu spotkań. Będą oczywiście nagrody – maskotka (dla kobiet lub młodzieży) oraz... beczka piwa!

Na przełom kwietnia i maja planowane są II Otwarte Mistrzostwa Sanoka w Badmintonie. Zarówno eliminacje, jak i finały rozegrane zostaną w hali Zespołu Szkół nr 3 (ul. Stróżowska 16). Walka toczy się będzie w trzech kategoriach – kobiet, mężczyzn i par mieszanych. Eliminacje odbędą się 25 kwietnia (początek o godz. 9.00), po 9 najlepszych zawodniczek i zawodników oraz mikstów awansuje do turnieju finałowego, który zaplanowano na 3 maja (10.00). Dla finalistów przewidziano nagrody. Zgłoszenia do 20 kwietnia – osobiście lub telefonicznie u pani **Marii Grzędziel** w wydziale edukacji Urzędu Miasta (pokój nr 10, tel. 465-28-54) lub telefonicznie u pana **Ryszarda Długosza** (0602-329-795).